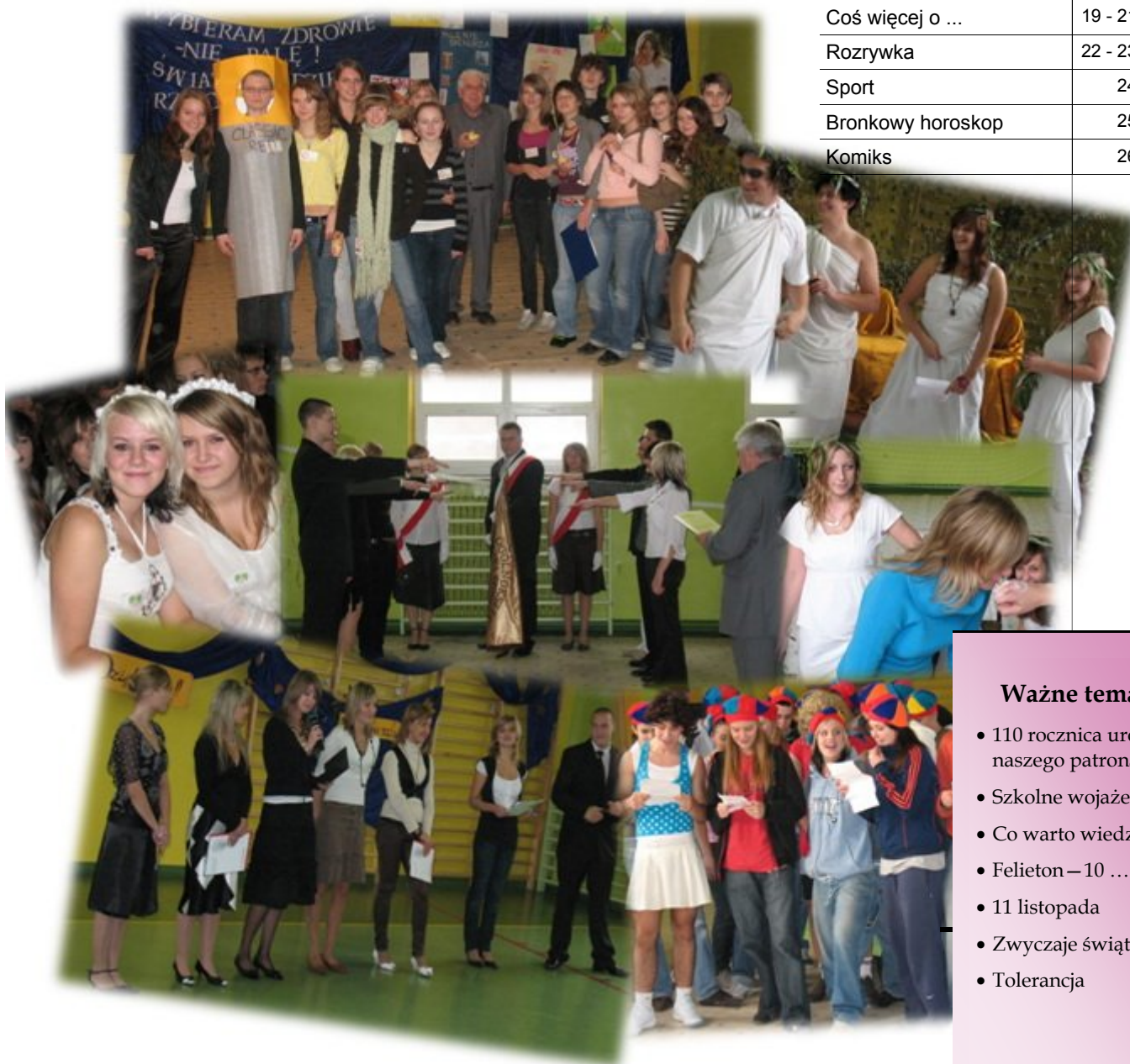


# NEW BRONX TIMES

Nr 1  
Grudzień 2007

**W tym numerze:**

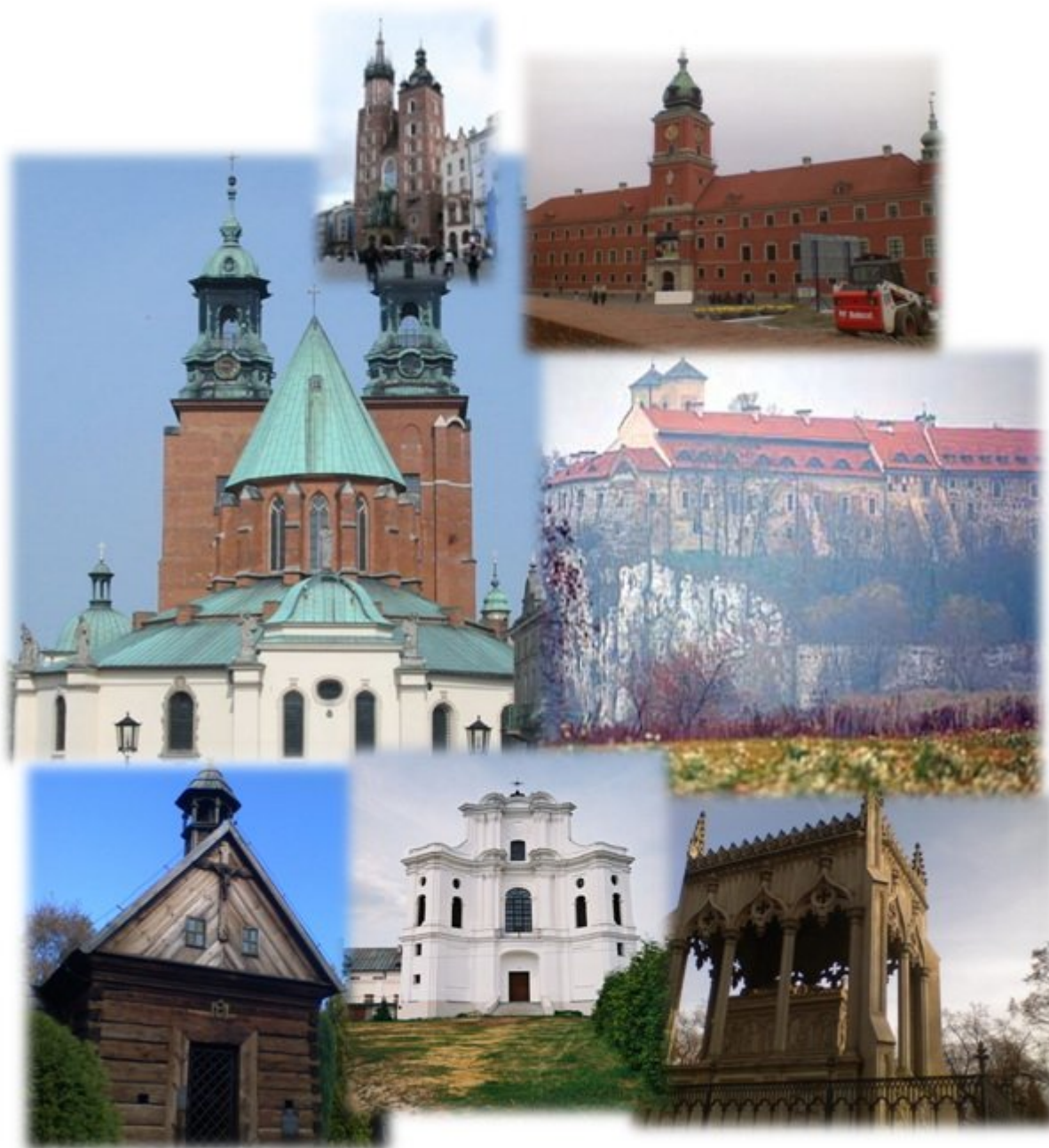
Co się dzieje w Bronku...	3 - 11
Pełna kulturka	12 - 18
Coś więcej o ...	19 - 21
Rozrywka	22 - 23
Sport	24
Bronkowy horoskop	25
Komiks	26



**Ważne tematy:**

- 110 rocznica urodzin naszego patrona
- Szkolne wojaże
- Co warto wiedzieć
- Felieton – 10 ...
- 11 listopada
- Zwyczaje świąteczne
- Tolerancja

# GALERIA — TE MIEJSCA ODWIEDZILIŚMY W TYM ROKU



# Co się dzieje w Bronku przed dzwonkiem i po dzwonku...

## 110 rocznica urodzin patrona naszej szkoły

Wspominając dziś imię Władysława Broniewskiego, warto bodaj przez chwilę zastanowić się nad tym, co znaczy określenie „poeta rewolucyjny”, jakie na trwałe przylgnęło, dzięki któremu żyje on wciąż w świadomości zbiorowej, budząc – co emocje. Broniewski, autor głośnych przed wojną wierszy, takich jak *Elegia o śmierci Ludwika Waryńskiego*, *Zagłębie Dąbrowskie*, *Księżyc ulicy Pawiej*, poematu *Komuna Paryska*, nie uprawiał propagandy rewolucji, nie był jej ideologiem, choć sympatyzował z lewicą, stawał jedynie ze zwykłego odruchu serca po stronie pokrzywdzonych, cierpiących głód i nędzę. Spadkobierca niepodległościowych tradycji, w poezji uczeń romantyków, w życiu legionista, biorący udział w bitwach pierwszej wojny światowej, ciężko ranny

nieopodal Lublina, czuł się przede wszystkim obywatelem II Rzeczypospolitej i boleśnie przeżył jej klęskę we wrześniu 1939 roku, czego wyrazem



są chociażby takie wiersze, powszechnie znane, jak *Żołnierz polski* czy *Syn podbitego narodu*. Na so-  
b i e

w więzieniach sowieckich, układając tam gniewne strofy o nieludzkiej ziemi, gdzie jak dawniej ginęli z głodu i morderczej pracy polscy zesłańcy. Pobyt na Bliskim Wschodzie w latach wojny, wśród żołnierzy armii dowodzonej przez generała Władysława Andersa, obfitował w chwile patriotycznych wzlotów, ale też i osobistej depresji, zwłaszcza w okresie powojennym, kiedy władza komunistyczna usiłowała, niestety, nie bez pewnych sukcesów, uczynić z Broniewskiego swojego sztandarowego poetę. Biografia ludzka i poetycka Broniewskiego znacząca jest głębokim dramatem człowieka, który zmuszony żyć w czasach zwanym wiekiem ideologii pragnął bronić wartości decydujących o wartości człowieczeństwa. W każdym miejscu i o każdej porze.

17 grudnia przypada 110 rocznica urodzin Władysława Broniewskiego

samym doświadczył rewolucyjnego terroru, przebywając w latach wojny

Prof. dr hab. Jerzy Świąch -  
Kierownik Zakładu Literatury Współczesnej UMCS

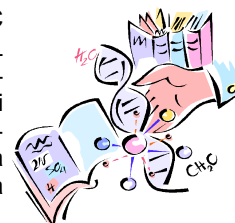
## Kronika szkolna

**W** dniach 16 – 29 sierpnia uczniowie naszej szkoły brali udział w obozie językowo-rekreacyjnym w Glince na pograniczu Beskidu Śląskiego i Słowacji. 15 osób codziennie uczestniczyło w czterogodzinnych warsztatach z języka angielskiego. Obóz został zrealizowany w ramach rządowego programu wyrównywania szans edukacyjnych dzieci młodzieży w 2007r. Za stronę dydaktyczną projektu odpowiadała pani Małgorzata Gumeniuk, za stronę rekreacyjną pani Lidia Grobel.

**Od** tego roku szkolnego rozpoczęliśmy projekt "kąć artystyczny". Pierwszą odważną została Olga Fijałkowska z klasy IIIB. Od 22 października w kącie artystycznym, swoje rysunki ołówkiem i pastelami wystawiła Iwona Kozak z klasy IIIB.

**W** sierpniu został rozstrzygnięty wakacyjny konkurs „Lato wiedzy z Interkl@są” Jedną z wyróżnionych osób została uczennica IB Magdalena Gładysz.

**We** wrześniu uczniowie Bronka uczestniczyli w IV. edycji Lubelskiego Festiwalu Nauki. IIC 24 września brała udział w warsztatach "Globalny świat - lokalna odpowiedzialność", zwiedziła KUL "Śladami słynnych Polaków Humanistów" i odbyła fascynującą podróż po Moskwie "Moskwa od podszewki". IIIC w Lublinie była dwukrotnie, 25 września zapoznała się z ofertą edukacyjną uczelni w ramach Lubelskiego Salonu Maturzystów, potem obejrzała spektakl filozoficzny „Jaskinia filozofów”. 27 września uczniowie przyglądali się doświadczeniom chemicznym, zwiedzili też podziemia kredowe. IIIB w środę 26 września wysłuchała wykładu z dziedziny etyki – „Jan Paweł II – humanista XXI wieku”, potem zwiedzała KUL i zapoznała się z ofertą edukacyjną uczelni.



**28** września odbyły się Sztafetowe Biegi Przelajowe. W biegach udział wzięło 12 dziewcząt i 15 chłopców. Drużyna męska zajęła I miejsce, dziewcząt – II. Wojtek Mazur z IIE otrzymał puchar za najlepszy czas. Obydwie drużyny zakwalifikowały się do zawodów rejonowych.

## Kronika szkolna ciąg dalszy

Wcześnie i w październiku klasy pierwsze uczestniczyły w zajęciach integracyjnych. Odbływały się one w Ośrodku Terapii i Rozwoju w Świdniku. Prowadzącymi były panie Barbara Bryk i Katarzyna Paszko.

8 października, w poniedziałek byliśmy na projekcji filmu „Katyń” w reżyserii Andrzeja Wajdy w świdnickim kinie Lot.

8 października odbyły się w Warszawie eliminacje do Pucharu Polski w judo, na których Michał Grzegorzczak z klasy IIIC zajął III miejsce / 2 walki wygrał przez IPPON, 2 przegrał/. Awansował do Pucharu. 20 października, w finale Pucharu Polski, Michał zajął I miejsce w kategorii wagowej +100kg.



9 października gościł w naszej bibliotece świdnicki bard Jan Kondrak. Celem wizyty były przesłuchanie uczniów Bronka, chętnych do wzięcia udziału w świdnickim projekcie MIĘDZYSZKOLNEGO KLUBU PIOSENKI.

14 października to święto polskiej szkoły, święto uczniów, nauczycieli, pracowników szkoły i tych co szkoły prowadzą i je nadzorują. Nasi uczniowie w piątek, 12 października, uczcili Dzień Nauczyciela i przygotowali uroczystą akademię, podczas której śpiewali, tańczyli, wręczali kwiaty i składali życzenia. Życzenia nauczycielom złożyli również p. dyrektor Stanisław Stefańczyk, p. Kazimierz Szczygieł – członek zarządu powiatu świdnickiego, p. Bożena Bedlińska-Szłapa – przewodnicząca rady rodziców i p. Iwona Zaworska – z-ca przewodniczącej rady rodziców. Uczniowie z klas IB, IIIB, IIIC i IIID zaprezentowali specjalne wydanie „TV Bronek”, a w nim dowcipy o uczniach, szkole i nauczycielach. Dziewczęta z IB wykazały się niesamowitą sprawnością w tanecznym aerobiku, a śpiewający chórek zadbał o uśmiechy na twarzy uczniów i nauczycieli dzięki fantastycznie wykonanym piosenkom.



Dnia 19 października 2007 roku w sali Błękitnej UW w Lublinie odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów Stypendystom Stypendium Prezesa Rady Ministrów. W tym roku szkolnym Stypendystką Prezesa Rady Ministrów została uczennica klasy 3b Monika Sysa.

Październik to czas wycieczek w naszym liceum. W ramach dwóch programów: programu Ministerstwa Edukacji Narodowej Wycieczki edukacyjne do miejsc pamięci narodowej „Podróże historyczno-kulturowe w czasie i przestrzeni” oraz programu rządowego wyrównywania szans edukacyjnych dzieci młodzieży w 2007r. „Aktywizacja jednostek samorządu terytorialnego i organizacji pozarządowych” - opis w artykule Szkolne wojaże.

7 listopada dyrektor I LO Stanisław Stefańczyk i dziekan Wydziału Filozofii i Socjologii UMCS prof. dr hab. Jacek Paśniczek podpisali umowę patronacką.

9 listopada w naszej szkole odbyło się uroczyste ślubowanie uczniów klas pierwszych przed Sztandarem Szkoły, w obecności przedstawiciela Starostwa Powiatowego - Kazimierza Szczygła, Dyrekcji liceum, Grona Pedagogicznego i uczniów. Po ślubowaniu uczciliśmy rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę, biorąc udział w pięknej akademii przygotowanej przez klasę IIIA, pod kierunkiem p. Gabrieli Kowalczyk i p. Magdaleny Wnuk.

25 października w Urzędzie Miasta odbył się II Konkurs Ortograficzny "O Złote Pióro2007". W gronie laureatów znalazła się Monika Kozień z kl. IIIC.



W dniu 15.11.2007r. w naszym liceum odbyła się ogólnoszkolna akcja promująca zdrowy styl życia w ramach „Światowego Dnia Rzucania Palenia”. Podczas imprezy rywalizowały ze sobą w różnych konkurencjach I i II klasy. I miejsce zajęła klasa IA, II miejsce klasy IE i IIC, III miejsce klasa IB. Najlepszą prezentację przygotowali uczniowie klasy IE.

Od 19 do 25 listopada była prowadzona w Bronku po raz kolejny akcja "Pomóż dzieciom przetrwać zimę". Zbieraliśmy: używaną odzież, zabawki, przybory szkolne, książki, słodycze, artykuły chemiczne, konserwy i żywność trwałą. Zebrane dary zostały przekazane za pośrednictwem KSM świdnickiemu PCK.

A.C.,IB

## SZKOLNE WOJAZE

W październiku młodzież z naszej szkoły aktywnie uczestniczyła w wycieczkach w ramach programów „Podróże historyczno-kulturowe w czasie i przestrzeni” oraz rządowego programu wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży. Wycieczki te odbyły się dzięki staraniom naszej Pani dyrektor.

W dniu 8.10.2007 młodzież z naszej szkoły wzięła udział w wycieczce do **Sandomierza**. Już w trak-

cie podróży dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy o regionie Lubelszczyzny, przez który przejeżdżaliśmy. W Sandomierzu zwiedziliśmy podziemia, czyli system XIV i XV wiecznych piwnic, w których kupcy sandomierscy składowali swoje towary handlowe. Wiąże się z nimi legenda, o Halinie Krępiance, która została zasypana wraz z Tatarami w tajemnych korytarzach. Odwiedziliśmy romański kościół św. Jakuba, który jest jednym

z najstarszych i najcenniejszych kościołów w Polsce. Przeszliśmy malowniczymi wąwozami lessowymi królowej Jadwigi. Strome ściany tego blisko półkilometrowego jaru dochodzą do 10 m wysokości. Zbocza wąwozu i jego korona porośnięte są gęsto drzewami i krzewami. Zwiedziliśmy gotycką bazylikę mniejszą, rynek Sandomierski. Byliśmy w Górach Pieprzowych zbudowanych z łupków kambryjskich liczących sobie 500 mln

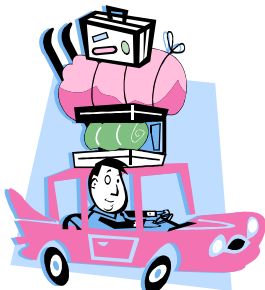
16-17 października odbyła się wycieczka **Szlakiem Trzech Kultur**. Uczestniczyli w niej uczniowie różnych klas, a opiekunami były p. Lidia Grobel i p. Dorota Rak.

Uczniowie poznali i zwiedzili **Poleski Park Narodowy i Muzeum Pojezierza Włodawskiego**. Zaś we Włodawie **Wielką synagogę**, która została wybudowana częściowo z fundacji rodziny Czartoryskich, Bet hamidrasz, Cmentarz żydowski. W Jabłecznej odwiedziliśmy **Monaster Sw. Onufrego**. Przyjmuje się, iż początki klasztoru sięgają końca XV wieku zaś tradycja głosi, że miejsce, gdzie wzniesiono monaster wybrał sam św. Onufry. Ukazał się on rybakom łowiącym na rzece i powiedział: "w tym miejscu chwalone będzie imię moje". Na brzegu, gdzie pojawił się święty starzec rybacy znaleźli ikonę Wielkiego Onufrego przyniesioną przez Bug. W **Kodniu odwiedziliśmy Sanktuarium Matki Boskiej Kodeńskiej, w Kostomłotach - Sanktuarium Uniów Podlaskich, Serpelice**. Byliśmy także w **Grabarce** - prawosławnej Częstochowie.

Grabarka zasłynęła z cudu, jaki miał miejsce podczas epidemii cholery, która dziesiątkowała ludność na terenie Podlasia. Legenda mówi, że w tym czasie zostało objawione pewnemu starcowi z Siemiatycz, iż uratować się można tylko na Świętej Górze Grabarce. Po przybyciu wiernych z Siemiatycz i ustawieniu tu krzyża nastąpił cud. Ludzie zaczęli zdrowieć i nikt już nie umarł. Na wieść o tym wydarzeniu zaczęli przybywać oni na Świętą Górę z całej okolicy. W **Drohiczynie** zwiedziliśmy - Kościół Wniebowzięcia NMP, Kościół Katedralny Trójcy Świętej, **Kościół i klasztor Benedyktynek**.

Pod koniec października młodzież z różnych klas naszej szkoły wzięła udział w dwudniowej wycieczce do **Krakowa i Wieliczki, Tyńca, Częstochowy**. W Krakowie zwiedziliśmy miejsca, których nie sposób pominąć — **Wawel, Bazylika Mariacką**. Spacerowaliśmy po jednej z najstarszych Starówek w Europie.

W Krakowie odwiedziliśmy także **Klasztor Franciszkanów**, którego witraże wykonane są według projektu Stanisława Wyspiańskiego, wśród nich najwspanialszy Bóg Ojciec-Stworzenie świata. Po Krakowie zwiedziliśmy najstarsze na ziemiach polskich przedsiębiorstwo solne, którego początki sięgają średniowiecza — **Wieliczkę**. Kopalnia skryta pod miastem, usytuowana na dziewięciu poziomach, sięga głębokości 327 m. Podziemna Wieliczka to blisko 300 km chodników i ok. 3000 komór. W Tyńcu natomiast podziwialiśmy **Klasztor Benedyktynów**, malownicze tynieckie wzgórze, nadwślańskie krajobrazy. W **Częstochowie** zwiedziliśmy Klasztor Paulinów na **Jasnej Górze**.



Największym przedsięwzięciem zorganizowanym w ramach programu była trzydniowa wycieczka „W poszukiwaniu źródeł polskości. **Polska pierwszych Piastów**. Gniezno i okolice”. Uczestniczyło w niej 26 drugoklasistów, wyróżniających się nauką, frekwencją, pracą społeczną lub sukcesami w innych dziedzinach. Program zwiedzania obejmował: Gniezno — miasto Św. Wojciecha leżące w Wielkopolsce, historyczną stolicę Polski, centralny punkt Szlaku Piastowskiego. **Gniezno** to przede wszystkim ośrodek wspaniałych zabytków ze słynną, gotycką katedrą na czele. Byliśmy także w Muzeum Początków Państwa Polskiego, którego największą atrakcją jest spektakl **Kultura Polski Piastów**, pozwala ją c a przenieść się do odległych czasów wczesnego średniowiecza :) Ciekawa jest również kolekcja godeł Polski od czasów średniowiecza po XX wiek. Następnie **Biskupin** — jeden z najbardziej zna-

nych rezerwatów archeologicznych w Polsce. Drewniana osada powstała prawdopodobnie około 700 lat p.n.e., w której żyło około 600-800 mieszkańców. Ludność Biskupina trudniła się przede wszystkim uprawą roli, hodowlą zwierząt i rzemiosłem. Byliśmy także w **Ostrowie Lednickim, Strzelnie i Kruszwicy**, z którą wiąże się Legenda o Popielu.

W tym samym czasie odbyła się dwudniowa wycieczka — **Warszawa i okolice**. W Warszawie zwiedzaliśmy **Zamek Królewski**, niegdyś rezydencja królów i siedziba Sejmu Rzeczypospolitej Obojga Narodów, obecnie muzeum, które wraz z kompleksem **Starego Miasta**, wpisane są na światową listę dziedzictwa kulturowego UNESCO. Odwiedziliśmy także **Pałac w Wilanowie**, wzniesiony dla króla Jana III Sobieskiego. Na jego wyjątkową wartość składa się oryginalna architektura - efekt połączenia sztuki europejskiej ze staropolską tradycją budowlaną. Zespół pałacowo-parkowy w Wilanowie jest nie tylko bezcennym świadectwem dawnej świetności Rzeczypospolitej, ale również miejscem wydarzeń kulturalnych, koncertów i spotkań. W Warszawie w **Teatrze Narodowym** obejrzelśmy spektakl **Krakowiacy i górale**.



Drugiego dnia odwiedziliśmy **Palmiry** — wioskę w Puszczy Kampinowskiej, w której znajduje się miejsce pamięci narodowej z grobami przeszło 2 tysięcy Polaków i Żydów, zamordowanych przez Niemców w czasie II wojny światowej. Byliśmy także w **Żelazowej Woli** - miejscu urodzin Fryderyka Chopina.

Wrzesień i październik to także czas wycieczek klasowych. 3A cieszyła się przez trzy dni pięknem jesiennej przyrody na Roztoczu. 3B zwiedziła jedyne w Polsce Centrum Rzeźby Współczesnej w Orońsku, 1C pojechała do Kazimierza.



W Warszawie w **Teatrze Narodowym** obejrzelśmy spektakl **Krakowiacy i górale**.

# Kącik maturzysty

## CO WARTO WIEDZIEĆ

Oto kilka wskazówek nauczycieli w jaki sposób uczniowie powinni przygotowywać się do matury z poszczególnych przedmiotów. Kto przeczyta nie zbledzi!

Sorka Krzemińska radzi, aby przygotowując się do matury z biologii uświadomić sobie, co będzie oceniane:

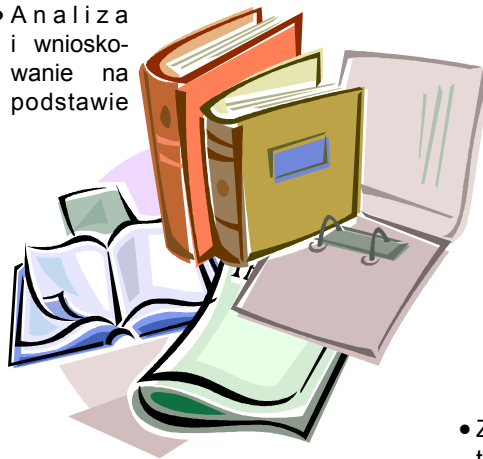
- Wiedza podręcznikowa i dodatkowa zaczerpnięta z referatów, informacji medialnych.
- Umiejętność odczytywania i interpretowania schematów.
- Analiza i interpretacja tablic biologicznych i wykresów.
- Umiejętność stawiania hipotez i wyciągania wniosków.

Sorka Siembida również radzi, aby nauczyć się korzystać z różnych źródeł informacji geograficznej i podpowiada, że najważniejsze jest:

- Czytanie i interpretacja planów, różnych map topograficznych, danych statystycznych, profili topograficznych

nych i przekrojów geologicznych.

- **A n a l i z a** i wnioskanie na podstawie



zamieszczonej w tekście fotografii, rysunku, schematu, wykresu i diagramu.

- Analiza i wnioskanie na podstawie czytanego tekstu o tematyce geograficznej.

Z kolei zespół nauczycieli języków obcych zwraca uwagę na to, że :

- Jeżeli pracowaliście systematycznie

na lekcjach, nie macie się czego bać – sukces zapewniony!

- Jeżeli decydujecie się na poziom rozszerzony, pamiętajcie, że dzieli go przepaść od poziomu podstawowego.

- ważne jest doskonalenie umiejętności mówienia, słuchania, czytania i pisanie w obcym języku.

Matematycy zaś radzą, aby:

- Zawsze uważnie czytać treść zadań, by wiedzieć czego od nas oczekują.

- Zapoznać się z tablicami matematycznymi, z których można korzystać na maturze; dostępne na [www.cke.edu.pl](http://www.cke.edu.pl)

- Sprawdzić na wyżej wymienionej stronie, jakie treści nauczania będą oceniane na egzaminie maturalnym 2007/2008.

Rady dotyczące języka polskiego znajdują się w następnym numerze.

## I CO DALEJ?

Na pewno już zastanawiacie się jaką opcję wybrać po maturze - czy praca, czy studia. A jeśli studia, to jakie? Czy kierunek modny, czy nadążający za wyzwaniem rynku, a może pogłębiający nasze zainteresowania.

Postaramy się wam pomóc zestawiając wszystkie plusy i minusy różnych kierunków studiów - mniej lub bardziej popularnych.

Bardzo ostrożnie należy też podchodzić do kierunków modnych. Można mieć potem spore problemy ze znalezieniem pracy. Takie kłopoty mają teraz absolwenci modnego zarządzania i marketingu. Ukończenie popularnego kierunku oznacza najczęściej sporą konkurencję, czyli o dobrą pracę, nawet wtedy, gdy ona jest, może być trudno. Na pewno humaniści mają większe problemy ze znalezieniem pracy, bo kierunki humanistyczne co roku są oblegane.

Zdania specjalistów są podzielone - niektórzy sądzą, że człowiek o szerokich horyzontach sprawniej i bardziej twórczo funkcjonuje w społeczeństwie. Dla nich humanista to najbardziej przyszłościowy pracownik - otwarty, wszechstronny, łatwo się

**WYBÓR KIERUNKU STUDIÓW JEST JAK WYBÓR MAŁŻONKA – W WIĘKSZOŚCI DOKONUJEMY GO ZA MŁODU I NA CAŁE ŻYCIE, CIESZĄC SIĘ LUB MĘCZĄC PRZEZ CAŁY TEN OKRES.**

uczy. Z kolei inni zwracają uwagę, że humaniści mogą mieć problemy ze znalezieniem pracy, ponieważ jest ich za dużo.

Od kilku lat w rankingach najpopularniejszych kierunków prym wiedzie informatyka. Czy dla absolwentów tego kierunku będzie praca? Obecnie co czwarte nowe miejsce pracy w UE tworzone jest w sferze informatyki, telekomunikacji, Internetu i technologii

informatycznych. Poza tym znajomość zagadnień informatycznych staje się coraz bardziej niezbędna w innych zawodach. I odwrotnie - informatyk może stać się specjalistą w zakresie np. finansów czy marketingu.

W „drugiej lidze” pod względem ilości chętnych królują niezmiennie nauki społeczne – socjologia, psychologia i politologia.

Wśród kierunków znajdujących się na liście elitarnych, na których studiują naprawdę nieliczni wyróżnić można wszelkie rzadkie, „orientalne” filologie (arabistyka, japonistyka itd.). Czy warto walczyć o takie studia? Jeśli akurat takie mamy zainteresowania, to na pewno tak. Jeśli jednak byłoby to poddyktowane modą, lepiej sobie odpuścić, bo małe jest prawdopodobieństwo, że po studiach uda się znaleźć pracę w wyuczonym zawodzie. Jeśli już zdecydujesz się na takie niszowe studia, postaraj się na wszelki wypadek po-

staraj się na wszelki wypadek poszerzyć swoje możliwości zawodowe, np. w dziedzinie tłumaczenia tekstów prawnych czy ekonomicznych albo zarządzania instytucjami kulturalnymi.

Poza uczelnią i kierunkiem musicie także wybrać rodzaj studiów i tryb nauki. Zdecydowanie lepiej będzie, jeśli zamiast jednolitych studiów magisterskich wybierze raczej studia dwustopniowe. Po pierwsze, żeby mieć dyplom ukończenia wyższej uczelni, musicie studiować tylko trzy lata. To dobre rozwiązanie zwłaszcza dla osób, które nie mają tyle cza-

su, pieniędzy ani ochoty, żeby studiować przez pięć lat. Studia dwustopniowe dają także możliwość zmiany kierunku studiów, jeśli okaże się, że ten, który studiujemy, jest nietrafiony. - Radzimy studia licencjackie skończyć w trybie dziennym, a magisterskie uzupełniające - zaocznym. W ten sposób młody człowiek nie tylko się uczy, ale ma też czas na pracę i zdobywanie zawodowych doświadczeń.

Nie należy natomiast przesadzać z liczbą zdobytych dyplomów,

bo one niekoniecznie interesują pracodawców. - Jeśli ktoś szuka absolwenta, to raczej nie zwraca zbytniej uwagi na to, jaki kierunek ukończył i z jakimi notami, ale raczej na jego osobowość. Pracodawcy lubią, kiedy studenci są aktywni. Dlatego już od początku studiów powinniście się rozglądać za dorywczą pracą, ciekawym wolontariatem czy organizacją studencką, w której mógłbyście działać.

Źródło: <http://serwisy.gazeta.pl>

## CO ZDAWAĆ?



Wykaz przedmiotów, z których wyniki egzaminu maturalnego stanowią podstawę przyjęcia na studia w roku akademickim 2008/2009 na UMCS

KIERUNEK STUDIOW	Przedmioty zdawane na maturze w części pisemnej	
ADMINISTRACJA	wiedza o społeczeństwie	
BIOLOGIA, BIOTECHNOLOGIA	1) biologia, 2) jeden przedmiot do wyboru spośród: - matematyka, - fizyka i astronomia, - chemia, - geografia	
CHEMIA	Dla specjalności: chemia podstawowa i stosowana oraz specjalności analityka chemiczna – chemia oraz do wyboru: biologia lub matematyka lub fizyka i astronomia lub informatyka; dla specjalności chemia środków bioaktywnych i kosmetyków – chemia lub biologia oraz jeden z przedmiotów: matematyka lub fizyka i astronomia lub informatyka; dla specjalności chemia informatyczna – chemia lub matematyka oraz jeden spośród przedmiotów: biologia lub fizyka i astronomia lub informatyka	
DZIENNIKARSTWO I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA	1) język polski, 2) język obcy nowożytny, 3) historia lub wiedza o społeczeństwie.	
EKONOMIA	1) jeden przedmiot do wyboru spośród: - matematyka, - historia - lub geografia 2) oraz język obcy nowożytny (i w części ustnej) – jeden z następujących: angielski, francuski, niemiecki, rosyjski.	
FILOLOGIA POLSKA	język polski ( i w części ustnej)	
FILOLOGIA ANGIELSKA	1) język angielski – poziom rozszerzony, 2) język polski – poziom rozszerzony	

FILOLOGIA GERMAŃSKA	1) język niemiecki 2) język polski	
FILOLOGIA ROSYJSKA	język rosyjski	
GEOGRAFIA	1) geografia, 2) język obcy, 3) jeden przedmiot do wyboru: - matematyka, - fizyka i astronomia, - biologia, - chemia, - historia	
HISTORIA	historia	
INFORMATYKA	matematyka - lub fizyka i astronomia.	
KULTUROZNAWSTWO	1) język polski, 2) jeden z przedmiotów spośród: - historia sztuki, - historia muzyki, - wiedza o tańcu.	Udokumentowany udział w realizacji zainteresowań kierunkowych.
OCHRONA ŚRODOWISKA	1) co najmniej jeden z przedmiotów: - biologia, - chemia, - geografia 2) co najmniej jeden z przedmiotów: - fizyka i astronomia, - informatyka, - matematyka. Łączna liczba wybranych przedmiotów nie może być większa niż cztery.	
PEDAGOGIKA	1) język polski, 2) język obcy nowożytny.	
POLITOLOGIA	1) język polski, 2) język obcy nowożytny, 3) historia lub wiedza o społeczeństwie.	
PRAWO	1) historia 2) wiedza o społeczeństwie	
PSYCHOLOGIA	1) język polski - poziom rozszerzony, 2) jeden z przedmiotów – poziom rozszerzony spośród: - biologia, - historia, - matematyka.	
SOCJOLOGIA	1) język polski 2) język obcy nowożytny 3) historia lub wiedza o społeczeństwie	
STOSUNKI MIĘDZYKRAJOWE	1) język polski 2) język obcy nowożytny 3) historia lub wiedza o społeczeństwie.	



## STUDNIÓWKA 2008

Po długich i burzliwych konsultacjach przedstawiciele klas trzecich, ułożyliśmy szkieletu planu, według którego będzie odbywać się niezapomniany bal maturzystów 2008.

Podstawą każdego balu jest dobra orkiestra, nam będzie grał zespół *Come&join*, a całą zabawę będzie nagrywała firma *ClipArt*. Uwieczni nas na zdjęciach - grupowym i towarzyskim pan Dariusz Guz, zaś będziemy stołować się przy wyśmienitych potrawach podanych przez *Smakosza*.

Myślą przewodnią dekoracji będzie styl lat 60, z elementami pop-art. Cała dekoracja sali została przemyślana

na pod tym kątem, żeby każdy czuł się swobodnie i dobrze się bawił.



Do opracowania został jeszcze układ tańca pokazowego, pod okiem pani Lidii Grobel z udziałem klasy 1b.

Na cotygodniowych próbach ćwiczymy *Poloneza*.

Organizacja przebiega sprawnie, nic nie powinno przeszkodzić

w dopięciu wszystkiego na ostatni guzik.

Dnia 8 listopada odbyły się już pierwsze ujęcia na płytę pamiątko-

wą po studniówce. Wszystkie trzecie klasy „uwieczniły się” na tle szkolnych korytarzy i boiska. W najbliższym czasie planujemy jeszcze uzupełnić swoją czołówkę wypadem poza szkolne mury. Ciekawe co to będzie tym razem? Może wygibasy a lodowisku, dyskotekowe ugi-bugi, a może hipisowskie szaleństwo?

D.C., O.F., IIIB

## SZCZERE ROZMÓWKI

*Jako uczniowie jesteśmy bardzo ciekawi tego, co myślą o nas i o naszej szkole nauczyciele. Zastanawia nas również, jacy byli w naszym wieku i jak planują swoją przyszłość. Postanowiliśmy zaspokoić ciekawość nie tylko naszą, ale i pozostałych uczniów i przeprowadziliśmy wywiady z niektórymi nauczycielami z naszej szkoły. Życzymy miłej lekturki!*

*Wywiady przeprowadziliśmy z trzema nauczycielami, zadając im te same pytania. Na pierwszy ogień poszedł Sor Kasperek. Rozmawiali z nim Kaczor oraz Magda z IIIB.*

Czy lubi Sor szkołę w której uczy?

-Lubię.

-Mógłby Sor to jakoś uzasadnić?

-Jestem absolwentem tej szkoły no i... lubię.

-A czy Sor w latach swej młodości chodził na wagary?

-Muszę sprostować, ja ciągle jestem młody i piękny. Poza tym nie chodziłem na wagary, bo byłem bardzo porządnym uczniem.

-Jak sobie Sor wyobraża swoją przyszłą emeryturę?

-Muszę najpierw zapytać... ZUS i obawiam się, że odpowiedź będzie niezadowolająca mnie personalnie.

-Uczy Sor już parę lat w tej szkole i miał Sor jakieś zabawne, bądź cieka-

we wydarzenie na lekcji?

-Nie, ja mam bardzo krótką pamięć.  
-To może ja podpowiem: klasa IIIB. Nigdy nie miał Sor żadnej zabawnej sytuacji z nimi na lekcji?

-Ja w IIIB mam nieustającą zabawną sytuację.

-Co skłoniło Sora do wybrania zawodu nauczyciela?

-Głupota. Człowiek był młody i naiwny.

-Jakie ma Sor zainteresowania pomijając historię?

- Sport, muzyka oraz gry.

-A jaki sport?

- Lekkoatletyka, bie-

gi, rower.

-Co Sorowi najbardziej się podoba w uczniach z naszej szkoły?

-To jest trudne pytanie, bo nie wszyscy uczniowie mi się podobają, tak jak pewnie nie wszyscy ludzie mi się podobają. Są uczniowie mądrzy, są uczniowie dobrze wychowani, którzy są otwarci na współpracę, ale są także tacy z którymi nie idzie się w żaden sposób dogadać, ani dobrocią, ani „terrorem” po prostu z takimi nie chcę mieć specjalnie do czynienia. Poza tym podoba mi się to, że oni są ciągle młodzi, dzięki czemu ja też jestem

ciągle młody.

Nauczyciele starzeją się wolniej. Przynajmniej ja mam taką teorię.

-Czy ma Sor jakiś ulubieńców, bądź ulubioną klasę?

-Ulubioną klasę... IIIB, IID, bardzo lubię IA z pierwszych klas, lubię też IB z pierwszych klas. A z pojedynczych uczniów... to Damian „Kaczor” Iracki z klasy IIIB.

-Czy jest Sor zadowolony ze współpracy ze swoimi uczniami?

-Bywają takie momenty, że jestem...

-A jaki jest Sora stosunek do uczniów?

-O to musicie zapytać już moich uczniów, czy uważają czy mam do nich dobry stosunek, czy też nie...

-Czy Sor lubi jeździć na wycieczki szkolne?

-Prawdę mówiąc nie lubię opuszczać domu, ale jeśli już wyjadę, a uczniowie zachowują się porządnie, jak nie robią rzeczy których nie powinni- to lubię.

-Na tym kończymy nasz wywiad, chyba że Sor chciałby coś dopowiedzieć od siebie... pozdrowić kogoś...

-Pozdrawiam reżysera i tak dalej. Taśma się kończy? To jeszcze powiem, w sumie, no..., ten, szkoda gadać... Dziękuję za zainteresowanie i wywiad.

-Dziękuję.



*Drugą szczerą rozmówkę przeprowadziliśmy z Sorem Jańskowskim.*

-Czy lubi Sor szkołę w której obecnie uczy?

-Lubię ją, dlatego, że wcześniej też uczyłem się w tej szkole, znam wielu nauczycieli, którzy kiedyś mnie uczyli i nadal tutaj pracują ale także z powodu uczniów, którzy są otwarci na współpracę.

-Jeśli mowa o uczniach, to czy Sor ma może jakiś ulubieńców wśród uczniów, bądź ulubioną klasę?

-Staram się być bezstronny i wszystkich równo traktować, tak aby nie było żadnych wątpliwości, że kogoś lubię i mniej wymagam, a innych nie lubię i męczę ich. Generalnie najmniej lubię te klasy, które nie starają się niczego wynieść z lekcji.

-Co Sorowi najbardziej podoba się w uczniach?

-Powiem jakie zachowania nie podobają mi się u uczniów: zarozumiałstwo, wulgarność, brak szacunku nie tylko do nauczycieli, ale nawet do kolegów i koleżanek z klasy.

-Jest Sor zadowolony ze współpracy z uczniami?

*uciekałem, tyle, że zasada była taka - jeżeli cała klasa uciekała to ja razem z klasą, ale sam raczej nie uciekałem.*

-Zadowolony jestem wtedy, kiedy widzę, że większość klasy wie co się dzieje na lekcji. Jest mi przykro, jeżeli ktoś przychodzi tylko po to, aby odsiedzieć, a na następnej lekcji nie wie co się dzieje.

-Jakie było Sora najciekawsze, bądź najśmieszniejsze wydarzenie w Sora karierze nauczyciela?

-Trudno mi jest powiedzieć cokolwiek na ten temat, bo ucze przecież dopiero drugi rok.

-A czy Sor będąc jeszcze uczniem chodził na wagary?

-Každy był kiedyś uczniem i inaczej patrzył na świat niż patrzy teraz. Patrzę teraz na szkołę z innej strony. Oczywiście uciekałem, tyle, że zasada była taka - jeżeli cała klasa uciekała to ja razem z klasą, ale sam raczej nie uciekałem.

-Od samego początku miał Sor zainteresowania związane z matematyką?

- C h o d z i ł e m do klasy matema-

tycznej, więc od samego początku miałem dużą styczność z matematyką. Nie tyle chodzi tu o zainteresowania, ale o to że

nauka matematyki nie sprawiała mi trudności.

-Czy Sor planował zostać nauczycielem?

-Nie, nie planowałem. Po ukończeniu studiów nie miałem żadnych planów związanych ze szkołą, ale tak nieoczekiwanie wyszło, że zacząłem uczyć w szkole.

-Ma Sor jakieś zainteresowania nie związane z matematyką?

-Interesuje się sportem, ale jako kibic. Lubię oglądać siatkówkę, oczywiście, tak jak większość, piłkę nożną, lubię także chodzić do kina.

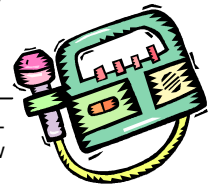
-Czy lubi Sor jeździć na wycieczki szkolne jako opiekun?

-Jeżeli jadę na wycieczkę w roli opiekuna, mam dopilnować, aby uczniowie dobrze się bawili i nie zrobili sobie krzywdy oraz żeby wszystko było w porządku. Jeżeli tak jest, to lubię.

-Czy zastanawiał się Sor nad tym co będzie robić na emeryturze?

-To pytanie odbiega daleko w przyszłość i nie wiem jak to będzie wyglądało. Nie wiem jak bardzo moje życie się zmieni. Nie myślę na razie o tym, bo jest to dla mnie bardzo odległy czas.

-Dziękuję.



*Trzecia rozmówka z Sorką Derek.*

-Czy lubi Sorka szkołę w której teraz pracuje?

-Tak, oczywiście. Bardzo lubię pracę z młodzieżą i uważam, że jest to praca twórcza. Daje mi dużo zadowolenia i satysfakcji.

-Czy chodziła kiedyś Sorka na wagary?

-Raz.Raz poszliśmy całą klasą, byłam wtedy w klasie matematyczno-fizycznej i w pierwszej klasie z okazji dnia wiosny.

-Czy zastanawiała się Sorka co będzie robić na emeryturze?

-Chciałabym zrealizować swoje marzenia, czyli podróżować, zwiedzać ciekawe historyczne miejsca. Chciałabym też czytać literaturę na którą brakuje mi teraz czasu i oczywiście poświęcić więcej chwil dla rodziny.

-Czy pamięta Sorka jakieś najciekawsze, bądź najśmieszniejsze wydarzenie podczas swojej pracy w szkole?

-Najciekawsze... najbardziej podoba mi się zaangażowanie naszej młodzieży, w różnych akcjach charytatywnych, społecznych np. kiedyś dziewczyny z naszej szkoły brały udział w tworzeniu programu w TKS (Telewizja Kablowa Świdnik). Uczniowie naszej szkoły organizowali zjazdy młodzieży KSM- Forum młodzieży powiatu świdnickiego. Pani Profesor Siembida szczególnie zaangażowała się w Eurolicealiadę, która także odbywała się w naszej szkole, no i oczywiście konkursy dla gimnazjalistów, które też były dużymi przedsięwzięciami.

-A co skłoniło Sorkę do wybrania zawodu nauczyciela?

-Ja właściwie polubiłam ten zawód dopiero podczas praktyk szkolnych, czyli na studiach. Wcześniej o tym nie myślałam. Dopiero kiedy poszłam na praktyki do szkoły podstawowej i liceum to jakoś przekonałam się, że jest to ciekawa, interesująca praca i to mnie wtedy zachęciło do wybrania tego zawodu.

-Ma Sorka jakieś zainteresowania odbiegające od przedmiotu którego uczy?

-Kiedyś pracowałam jako pilot wycieczek zagranicznych i to też mnie bardzo fascynowało. Poza tym lubi rozwiązywać zadania matematyczne, lubię przyrodę, często oglądałam filmy popularnonaukowe.

-Co Sorce najbardziej się podoba w uczniach?

-Wierzę w dobre strony uczniów, podoba mi się ich zaangażowanie. Lubię, kiedy każde przedsięwzięcie starają się zrobić rzetelnie. Poza tym otwartość, lubię odkrywać w uczniach dobre serca.

-A czy ma Sorka jakiś ulubieńców, bądź też ulubioną klasę?

-Oczywiście moja klasa, o którą się szczególnie troszczę, która jest pod moją szczególną opieką, ale staram się ze wszystkimi w miarę sił i możliwości pracować zwłaszcza z maturzystami, bo wiem, że jest im najtrudniej. I uważam, że mają za mało czasu na przygotowania do matury.

*Kiedyś pracowałam jako pilot wycieczek zagranicznych i to też mnie bardzo fascynowało*

-Jest Sorka zadowolona z pracy uczniów na lekcji?

-Na lekcjach nie zawsze. Uważam, że uczniowie mogliby włożyć więcej wysiłku, żeby mieć lepsze stopnie. Oczywiście oceny nie zawsze świadczą o wiedzy. Szkoda mi kiedy dobry uczeń, którego stać na dobre oceny mało przykłada się i ma słabe wyniki w nauce. Powinien zmobilizować się. Chciałabym, żeby wszyscy uczniowie rzetelniej wykonywali swoje obowiązki szkolne

-Ma Sorka jakiś odgórny stosunek do uczniów?

-Nie mam takiego stosunku, choć zależy to od klasy. Jak w klasie pracuje się bardzo dobrze, możemy szybko temat zrealizować to jest wtedy czas na jakieś inne sprawy, a jak trzeba ciągle gonić, pędzić i upominać to wtedy wiadomo, że taki stosunek jest troszeczkę inny. Takiego odgórniego schematu nie mam.

-Lubi Sorka jeździć na wycieczki szkolne?

-Lubię jeździć, lubię je organizować i cieszyć się, kiedy podobają się uczniom. Nie lubię marudzenia podczas wycieczek i zawsze chcę, aby czas był w pełni wykorzystany

-Chciałaby coś Sorka dodać? Kogoś pozdrowić?

-Pozdrawiam klasę IIB oraz wszystkich moich maturzystów zwłaszcza z klasy IIIB.

## Ojczyzna polszczyzna

Słowem *badziewie* chętnie posługiwał się swego czasu w serialu „Świat według Kiepskich” ojciec rodziny. Mówił: *Coś ty, Walduś, za badziewie do domu przyniósł albo Co to za badziewie, panie Paździochu, tu leży...* Miał na myśli coś mało wartościowego, tandetnego.

Ferdynand Kiepski mógł tak mówić, gdyż dziś w takim właśnie znaczeniu ów wyraz się upowszechnia. *Miejski słownik slangu i mowy potocznej* podaje: *badziewie* — coś beznadziejnego, do kitu, lipa, np. *Ten samochód to badziewie*. Potwierdza to *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów* PWN pod red. Prof. Jerzego Bralczyka (Warszawa 2006): *badziewie* — rzecz lub rzeczy złej jakości, bezwartościowe.

Nie ulega wątpliwości, że mamy do czynienia ze słowem potocznym, nieodnotowanym jednak w żadnym z ogólnych słowników języka polskiego (nawet tych współcześnie wydawanych), co dowodzi tego, że leksygrafowie nie zdecydowali się na wprowadzenie do polszczyzny oficjalnej hasła *badziewie* kiedyś i nie śpieszą się z tym teraz (nie usankcjonowali owej nie wszystkim podobającej się formy nawet w normie potocznej).

Myliliby się ten, kto by sądził, że *badziewie* jest wytworem słowotwórczym naszych czasów. Znała je już staropolszczyzna, ale wtedy rozumiane było inaczej. Otóż w gwarze mówiono *badziewie* na kawałki słomy, kłującej trawy, chrustu, ostrych gałęzi,

czyli na wszystko, co kłuło, bodło, a przenośnie — na rzeczy i sprawy nieważne, głupstwa, głupoty.

W *Słowniku gwar polskich* PAN (Wrocław 1977) natrafimy na podobne wyjaśnienie znaczenie omawianego słowa: szczątki roślin, śmieci pochodzenia roślinnego, wyraz znany głównie na północy Polski.

O *ba-*

**BADZIEWIE**

*dziewiu* pisze również Bernard Sychta w *Słownictwie kociewskim na tle kultury ludowej*, t. I-III (Wrocław 1980-1985): *badziewie* — *drobno pocięty chrust*.

Pomówmy trochę o etymologii omawianego wyrazu. Są na ten temat dwie opinie.

Prof. Krystyna Długosz-Kurczabowa, autorka *Nowego słownika etymologicznego języka polskiego* (Warszawa 2003), uważa, że słowo *badziewie* jest spokrewnione z wyrazem *badyle*, czyli kłujące rośliny, suche łodygi. Z kolei nieżyjący już inny językoznawca prof. Bogusław Kreja twierdzi w książce *Mówię, więc jestem. Rozmowy o współczesnej polszczyźnie 2* (Gdańsk 2001), że istotnie forma *badziewie* może się łączyć z wyrazem *badyl*, ale nie z jego postacią pluralną (*te*) *badyle*, tylko z wyrazem l. poj. rodzaju nijakiego (*to*) *badyle*. W oby-

dwu rzeczownikach występuje bowiem ten sam rdzeń, tylko że w postaci obocznej - / *badzi* - (*bad-yle* / *badziewie*).

Prof. Kreja nie wyklucza jednak, że słowo *badziewie* może mieć też związek z czasownikiem *badziać się*, czyli: 1. wałęsać się, przebywać w niewłaściwym towarzystwie; 2. poniewierać się, tłuc się. Byłoby więc *badziewie* czymś, co się *badzia*, *poniewiera*, tzn. czymś co jest niepożądane.

Podsumujmy nasze rozważania.

Od wąskiej definicji *badziewia* słowa, chrust, które *poniewierały się* po podwórzu, doszlibyśmy do znaczenia bardzo ogólnego — wszystko, co się wala po podwórzu, co jest niewiele warte, tandeta, barachło, a następnie do nazywania przenośnie w ten sposób rzeczy wprawdzie nowych, ale lichych, marnej jakości, tandetnie wykonanych.

Niekiedy zamiast wyrazem *badziewie* rodacy posługują się rzeczownikami *badziejstwo*. Są jeszcze określenia: *badziewiak* czyli chłopak prymitywnie wyglądający, zachowujący się i *badziewiara* - *dziewczyzna nieciekawie wyglądająca*.

Maciej Malinowski

Angora nr 37 (16.IX.2007)

## WARTO WIEDZIEĆ

Nagroda Nobla 2007:

Literatura — Loris Lessing, Wielka Brytania, za: „Epickie, kobiece doświadczenie, które ze sceptycyzmem, żarem i wizjonerską mocą opisuje podziały cywilizacji”.

Medycyna — Mario Capecchi, USA, Martin Evans, Wielka Brytania, za: „prace nad wprowadzeniem genetycznych zmian u myszy za pomocą komórek macierzystych”.

Fizyka — Albert Fert, Francja,

Peter Gruenberg, Niemcy, za: „odkrycie gigantycznej, pozwalającej na radykalną miniaturyzację twardych dysków”.



Chemia — Gerhard Ertl, Niemcy, za: „badania procesów chemicznych zachodzących na powierzchni ciał stałych”.

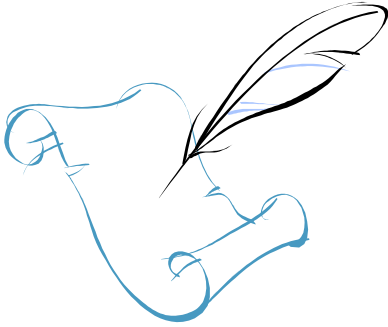
Pokojowa — Al Gore (były wiceprezydent USA), za:

„wysiłki na rzecz budowy i upowszechniania wiedzy o klimacie”.

Ekonomia — Leonid Hurwicz, USA, Eric Stark Maskin, USA, Roger Bruce Myerson, USA. Należy pamiętać, że są to nagrody imienia Nobla fundowane przez Centralny Bank Szwedzki (czyli nie pochodzą w prostej linii z funduszy Nobla, jak pozostałe nagrody).

# Pełna kulturka

## 10 maxtrików, jak zrobić z człowieka pustego cosmoczeka – mapa ludzkiego umysłu.



Dzisiaj wpadła mi w ręce jedna z gazet dla dziewcząt i kobiet. Powiem, że przeczytałam od deski do deski. Zafascynował mnie schemat, który się z niej wyłonił. Niestety bardzo negatywnie. No bo zobaczcie jak to jest... Klóć się ze swym chłopak-chłopakiem/ swą dziewczyną. Jeśli jesteś osobnikiem gatunku męskiego to zapewne pójdziesz się wyżyć grając w piłkę lub idąc na siłownię. Jeśli jesteś dziewczyną... gnasz do kiosku po kolejny numer superbabskiego poradnika na każdy problem.

No i... wszystko jest już proste. Wiesz, co musisz mieć tej zimy (bynajmniej nie ciepłe buty, lecz te najmodniejsze). He, he... apteki zarobią. Autorzy i czytelnicy tego działu zapominają, że zimowa plucha w niczym nie przypomina wybiegu.

Czytając dalej, w końcu opanowujesz umiejętność poruszania się z mapą (hmm a z geografii sorka cię krzywdzi dwójami) męskiego ciała. Tak, jesteś już uradowana, bo wydaje ci się, że to będzie klucz do sukcesu i... zgody. Cóż, chyba już nie jedna zblądziła, trzymając tę mapę w łapce, ponieważ w legendzie nie ma nic o podstawowych uczuciach międzyludzkich, zero mądrości, rozsądku. A na oznaczenie mózgu zabrakło tuszu w drukarni tych supergazetek. Generalnie zero pokrycia w rzeczywistości.

Osobiście powoli się załamuję. No bo dziewczyny powiedzcie same... Czy naprawdę macie chłopaków za tak proste stworzenia? No i razem siebie też... Jeden całus, dwa głośnięcia i to tyle czego potrzebuje nasz chłopak, mąż... Sama nie wiem, co jest gorsze, traktowanie ich jak ma-

szynki, czy robienie z nas półgłówków?

Jednak nie poddaję się i czytam nadal. I kolejna ekstraskuteczna dieta jako rozwiązanie wszelkich problemów. Pół sucharka, listek pietruszki i kieliszek jogurtu (naturalnego!). Oto sposób jak zawstydzić własny cień, po drodze niszcząc włosy, paznokcie i cerę. Ups, chyba nie o to chodziło. Każda z nas słyszała historie dziewczyn, które w tydzień zrzuciły ile chciały, a w następnym zyskały trzy razy tyle. Więc jak niektóre wierzą ciągle w skuteczność tych diet?

No to cóż, co może ci pomóc biedna dziewczyno, której nic ostatnio się nie wiecie. Może znajdziesz rozwiązanie utożsamiając się z „Zuzanną13”, z rubryki "Pytania odpowiedź", która to wczoraj spotkała na imprezie kumpelę w tej samej kiecece co ona i zawałił jej się świat? Nie byłaś na imprezie? A więc pseudopsycholog też ci nie pomoże.

I znów czytanie przerwała mi pewna myśl. No bo jak można wierzyć, tfu! w ogóle czytać takie kąciki psychologiczne... Jeśli pisze tam 13-letnia dziewczyna, która jeszcze nigdy nie miała chłopaka i jest to dla niej największy życiowy problem, a pani pseudopsycholog nie każe się jej martwić, lecz daje rady gdzie i jak go może poznać, to chyba coś jest nie tak. Po prostu te pisemka same sobie kpią z tych problemów, zbijając na tym niezłą kasę.

I tak dobrnęliśmy do końca miesięcznika... Bogatsi o megatriki, niezawodne rady, mapy ciał, historie miłosne, sposoby tresury pupili (nie chodzi o zwierzęta). Na serduchu wcale ci nie ulżyło, bo świat kolorowych pisemek, nastawionych na doświadczoną kobietę XXI wieku — czytaj szukające jakichkolwiek doświadczeń nastolatki, ukazuje życie zupełnie różniące się od realnego. Bo w życiu trzeba czasem ruszyć głową i przede wszystkim mieć szacunek do samego siebie i innych ludzi. Nie możemy dać się zwariować modelowi pustego człowieka, którego jedynym problemem jest zrzucenie 10kg w trzy tygodnie.

A na koniec, nie mogę nie wspomnieć o astrologicznej przepowiedni.

Bydło rogate - od 21 października polepszenie w finansach :-), zaś wszystkie wagi, wodniki, panny i inne skorupiaki 12 grudnia spotkacie wielką miłość. Nie lekceważcie jej.

A ja chyba zlekceważę i uboższa o jakieś 120 stron kolorowego kitu, sięgnę po jakąś fajną książkę. Puenty jako takiej nie będzie albo będzie życiem przepisana z jakiegoś miesięcznika rada na to jak zacząć lepsze życie - "Wróć kiedyś ze szkoły na piechotę i oblicz ile ci to zajmie czasu" - komentarza chyba nie trzeba.

A na dowód kilka tytułów artykułów z tego pisemka, one z pewnością nie wymagają komentarza!

- *Raport specjalny! Koniecznie przeczytaj, zanim z nim zerwiesz.*
- *Jak osiągnąć to, czego pragniesz*
- *Sprawdź, jakie ciuchy kręcą*
- *100 absolutnie zaskakujących faktów o mężczyznach*
- *7 gorących hitów na grudzień*
- *MINimalizm*
- *Męskim okiem*
- *Biblia urody*
- *7 sposobów, by brać z życia to, co najlepsze*
- *Cosmofacet 2007 wybrany!*
- *Słownik języka mężczyzny*

A.P., IIIB

## W wolnym czasie...

### Kino

#### "RATATATUJ"

Wielbicielom animowanych bajek polecam disneyowską produkcję o dość śmiesznym tytule "Ratatuj". Dobra propozycja na wieczór po dniu pełnym wkuwania, gdy to już szare komórki układają się do snu. Bohaterowie "Ratataju" to szczurek Remy, który marzy o zdobyciu sławy jako s z e f k u c h n i w pięciogwiazdkowej francuskiej restauracji oraz chłopiec na posyłki o imieniu Linguini. Będzie się im wydawać, że znaleźli coś co rzuci snobistyczną paryską kuchnię na kolana. Rodzinka szczura nie jest tym zachwycona. Wydaje im się, że znacznie lepsze jedzonko to... przysmaki śmietnikowe i taki też prosty styl życia. Jednak Remy się nie poddaje, los rzuca go do paryskiej restauracji. Niestety... nie zapowiada się to dobrze... szczur w kuchni to jednak nie najlepszy pomysł. Gdy nasz bohater traci już pra-



wie wiarę w siebie, spotyka pomocnika kuchennego-Linguiniego (który też już prawie żegna się z pracą). Stają się parą od zadań specjalnych... co z tego wyniknie? Zobaczcie sami.

#### "INWAZJA"

A to propozycja dla wielbicieli kina fantasy. Film Hirschiegela w którym gra Nicole Kidman. Niebo nad Stanami Zjednoczonymi nagle rozświetla straszna eksplozja. Wahadłowiec Patriot zostaje rozerwany na kawałki, które spadają na kraj. Sytuacja niby zostaje opanowana, jednak wkrótce pewna substancja zaczyna wywoływać dziwne reakcje...

Jeszcze dziwniejsze jest to, że przetrwała niska ona temperaturę i przeniknęła atmosferę. Jakie tak naprawdę miała właściwości i jakie były losy ludzi, którzy się z nią zetknęli? Dowiedzie się idąc do kina.

#### "CENA ODWAGI"

Jest to dramat Michaela Winterbottoma z Angelina Jolie, przedstawiający smutną historię pewnego małżeństwa. Mąż Mariane Pearl-Daniel pracuje w redakcji gazety "The Wall Street Journal". Robi akurat artykuł o Richardzie Reidzie i zbiera na jego temat informacje. Człowiek ten miał powiązania terrorystyczne, podłożył bombę w... bucie, oraz wysadził samolot w Miami. W celu jego lepszego poznania Daniel udaje się do Karaczi. Tam umawia się z osobą, która ma mu przekazać potrzebne materiały. Przed wyjściem żegna żonę i... i już nigdy nie wraca.

#### "MIŁOŚĆ W CZASACH ZARAŻY"

Film został nakręcony na podstawie świetnej powieści Gabrieli Garcii Marqueza i opowiada historię wielkiej miłości. Florentino Ariza, poeta i nieśmiały urzędnik pocztowy obsługujący telegraf, odkrywa miłość swego życia, gdy widzi Ferminę Dazę w oknie willi jej ojca. Serią namiętnych listów, w których wyznaje swą miłość rozpala uczucie w sercu dziewczyny, jednak jej ojciec dostaje furii i poprzysięga sobie, że nigdy nie pozwoli córce na związek z tak marnym kandydatem.

### Teatr

No, a żeby się troszkę "dokulturzyć" polecam także spektakle teatralne.

#### "ŻOŁNIERZ KRÓLOWEJ MADAGASKARU"

Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie gra w listopadzie i grudniu wodewil Juliana Tuwima pt. "Żołnierz królowej Madagaskaru". Pełna śpiewu i tańca prześmiewcza opowieść o dawnej Warszawie. Teatryki ogródkowe, galanteria panów w melonikach, zalotne kelnereczki, kabaretowe divy i artystki z wariete. Naiwny wdzięk, dowcip, humor, lekkość i sentyment starej stolicy. Historię opowiada zacny i obruszony tym wszystkim mecenas. Podobno zacny tylko do czasu...

#### "NIEWOLNICE Z PIPIDÓWKI"

W grudniu na deskach Osterwy zobaczyć będzie można sztukę o tytule "Niewolnice z Pipidówki". Jest to komedia Michała Bałuckiego przedstawiająca zatrwającą korupcję i prywatę, które niczym epidemia opanowały tytułowe miasteczko. Zięć burmistrza miasta chce (a raczej musi) otrzymać opłacalną posiadłość. Jak

do tego dojdzie i do czego się posunie aby ją zdobyć... Wybierzcie się sami i przełóżcie ją na współczesne czasy. Od pierwszego wystawienia sztuki minęło 110 lat a tematyka wciąż na czasie...

#### "IDIOTA"

Premiera sztuki Dostojewskiego. Przedstawia ona walkę ludzkiej natury z przykazaniami boskimi. Tytułowy bohater kocha dwie kobiety na raz, walczy z własną wrażliwością i światem. Czy go zbawi? Oceńcie sami.

#### "OPowieści LASKU WIEDEŃSKIEGO"

Najkrócej mówiąc sztuka przedstawia wyścig szczurów za pieniędzmi, ale także tęsknotę duszy za miłością i szczęściem. Historia pełna zdrady, namiętności i zbrodni rozgrywa się w dolinie Wachau, nad Dunajem. Umilają walce Johanna Strausa.



#### "LEGOLAND"

Nie ma drugiej takiej sztuki w dramaturgii współczesnej, która równie przekonująco oddawałaby schyłkowe uczucia dzisiejszej młodzieży. Główni bohaterowie „Legolandu” to ludzie młodzi, ale już kalecy emocjonalnie. Wyobcowani, nie potrafiący nawiązać prawdziwych kontaktów z partnerem. W większości nie mający planów, projektów, żyjący teraźniejszością. Tworzą swoistą mini społeczność blokowiska. Dobrowolnie nazywa ich „dziećmi na krawędzi”. Kluczem do ich obsesji jest według niego patologiczne środowisko, w którym wyrastają, zachwiane relacje z rodzicami. Brak prawdziwego z nimi kontaktu, złe doświadczenia z dzieciństwa i lęk przed losem. Trudny tekst, pełen skrajnych emocji, prowokujący do kontrowersyjnych dyskusji.

A.P., IIIB

## Książka

### "DZIEWIĘĆ OPOWIADAŃ"

J. D. Salinger

Antologia krótkich form prozatorskich autora *Buszującego w zbożu* pomimo niewielkiego dorobku, jednego z najważniejszych pisarzy amerykańskich XX wieku. Wydana po raz pierwszy w 1953 roku książka zawiera dwa z jego najsłynniejszych opowiadań "Idealny dzień na ryby" i "Opowiadanie dla Esme". W pierwszym z nich Salinger opisuje ostatni dzień życia młodego człowieka, Seymoura Glassa, cierpiącego na zaburzenia psychiczne, który spędzając wakacje z żoną, spotyka czteroletnią Sybil, opowiada jej mistyczną historię, a następnie popełnia samobójstwo.

### "LÓD" Jacek Dukaj

Powieść najlepszego polskiego pisarza S-F. Akcja toczy się w alternatywnej rzeczywistości, gdzie I wojna światowa nigdy nie wybuchła, jest rok 1924, a Królestwo Polskie wciąż zamrożone jest pod władzą cara i w Bel-



le Epoque. Warszawę skuwa lód – w środku lata burze śnieżne zasypują drogi. Lute, niezziemskie anioły Mrozu, spacerują ulicami miast, zamrażając prawdę i fałsz... Benedykt Gierostawski, zdolny matematyk, ale i niepoprawny hazardzista, na zlecenie carskiego Ministerstwa Zimy zostaje wysłany Ekspresem Transsyberyjskim do skutego lodem Irkucka, skąd ma wyruszyć na poszukiwanie swojego ojca, podobno potrafiącego porozumiewać się z aniołami mrozu – lutymi. Tysiąc rubli gotówką wydobyłby Benedykt z długów, ale czy misja nie jest przypadkiem zbyt niebezpieczna? Szybko okazuje się, że dla Benedykta będzie to podróż, która odmieni jego życie... Fabuła *Lodu* wprost skrzy się od zapierających dech w piersiach zwrotów akcji, intryg politycznych, miłosnych, kryminalnych i gospodarczych, naukowych i metafizycznych; wypełniona fascynującymi postaciami, z akcją rozpiętą między brudnymi oficynami carskiej Warszawy, luksusami Ekspre-

su Transsyberyjskiego na tle lodowej Azji, irkuckimi salonami bogatego mieszczaństwa polskiego, a także podniebnym pałacem generała-gubernatora.

### "333 POPKULTOWE RZECZY..."

PRL" Bartek Koziczyński

Nikt nie mówi, że w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej było lepiej. Ale ponieważ wszystko było mniej - to, co wpadło w ręce, wydawało się ważniejsze. I bardziej zapadało w pamięć. Filmy, seriale, komiksy, muzyka, przedmioty, wydarzenia... Książka 333 *popkultowe rzeczy...* PRL zbiera je w jednym miejscu. To pierwszy na naszym rynku tak niezwykły leksykon. 333 pozycje dotyczące szeroko rozumianej kultury popularnej lat 1945-1989. Od Africa Simone'a przez gumę Donald, komiksy ze Żbikiem, *Kłątwe Doliny Węży*, Pana Samochodzika, buty Relaks, Tik-Taka, po Załogę G... Hasła pełne faktów - z jednej strony i anegdot - z drugiej. Podane z humorem. Bogato ilustrowane.

www.empik.com

## Poezja mniej znana

### KIM JEST TEN, CO PRZYBYWA

KIM JEST ten, co przybywa i z jakiego przestworu?

Zali odmierzonego czyjąkolwiek już stopą?

Kim jest ten, kogo widzieć znów zaczynam w tumanie

Krwi, która zeń paruje i dniem stawa się jawnie?

Kim jest ten, który gada głosem pierwszego ptaka?

Kim jest ten, co sposobi wiotką gałązkę pod nim?

Kim jest ten, co mi w oczach zasadza takie drzewo  
Że żadną nie wyrąbę siekierą ni powieką?

Kim jest ten, co się pasąc na tłustej łące mojej  
Skóry w każdy pór chciwie wciska łąkomą trąbkę?

Kim jest ten, co mi umie, kiedy nikt inny nie mógł  
Wypreparować słońce z płonącego krwiobiegu.

### BYŁA POTRZEBA

Była potrzeba życia, była śmierci potrzeba.

Była potrzeba wiersza, potrzeba miłości.

Była potrzeba Ciebie i Królową Polski

Nazywałem Cię wtedy na użytek wiersza.

Była potrzeba wódki i potrzeba śliny,

I piłem i zarówno smakowałem mydliny.

I gdy oszukiwałem na użytek potrzeby

Życia, z oszustwem zaraz rósł rachunek śmierci.

Rafał Wojaczek

### DYKTANDO

Pod dyktando.

Żeby tylko nie popełnić błędu.

Naród

nie napisać przez tłum otwarty.

Wiedzieć

kiedy zamykać a kiedy otwierać  
usta.

Milczeć ?

ale z jakiej litery?

Odmienić się

ale nie przez przypadek.

Uważać

aby miłość nie napisać oddzielnie  
tak jak czarna jagoda albo  
pierwszy lepszy. )

Czujnie

po pewnych datach postawić

kropkę. )

Przy innych

minutę ciszy.

Uważać

aby życia nie napisać przez skróty.

Pamiętać

aby nie popełnić błędu przy śmierci.

Umrzeć

ortograficznie.

Ewa Lipska

### NAUKA CHODZENIA

Tyle miałem trudności

z przewyciężeniem prawa ciężenia

myślałem że jak wreszcie stanę na nogach

uchylą przede mną czoła

a oni w mordę

nie wiem co jest

usiłuję po bohatersku zachować pionową postawę

i nic nie rozumiem

„głupis” mówią mi zycieliwi

(najgorszy gatunek łajdaków)

„w życiu trzeba się czołgać czołgać”

więc kładę się na płask

z tyłkiem anielsko-głupio wypiętym w górę

i próbuję

od sandałka do kamaszka

od buciczka do trzewiczka

uczę się chodzić po świecie.

Andrzej Bursa



# Wiemy - ale czy pamiętamy

## 11 listopada

11 listopada 1918 roku w miejscowości Compiègne, na północny-wschód od Paryża, przedstawiciele Niemiec podpisali rozejm, który oznaczał zakończenie I wojny światowej. Wcześniej rozpadło się państwo Habsburgów – Austro-Węgry. Sympotmy te stały się sygnałem do działań niepodległościowych dla Polaków; w Krakowie powstała Polska Komisja Likwidacyjna, w Lublinie rząd Ignacego Daszyńskiego. Rozbrajano garnizony niemieckie stacjonujące na terenach tzw. „Kongresówki”.

W listopadzie 1925 roku nastąpiło złożenie prochów Nieznanego Żołnierza pod arkadami Pałacu Saskiego.

Do 1936r. 11 listopada był głównie świętem wojska. Dopiero 11 listopada w 1937 roku obchodzony był jako święto państwowe - Dzień Niepodległości.

W latach wojny i okupacji Polacy na wojennym wychodźstwie zachowali obyczaj i tradycję narodowego świętowania 11 listopada. Na ziemiach obu okupacji Polskie Państwo Podziemne starało się upamiętnić ten dzień na miarę możliwości. Po zakończeniu II wojny światowej święto 11 listopada było jeszcze obchodzone, ale już od 1946 r. zastąpiło je święto 22 lipca. W 1989 roku Sejm odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej restytuował dzień 11 listopada jako Narodowe Święto Niepodległości.

Dzień ten jest dniem wolnym od pracy. Główne

obchody, z udziałem najwyższych władz państwowych, odbywają się w Warszawie na placu Józefa Piłsudskiego, przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

11 listopada 1918 roku na ulicach wszystkich miast panowała euforia z powodu rodzącej się niepodległości.

*"Niepodobna oddać tego upojenia, tego szału radości, jaki ludność polską w tym momencie ogarnął. (...) Kto tych krótkich dni nie przeżył, kto nie szalał z radości w tym czasie wraz z całym narodem, ten nie dozna w swym życiu większej radości. Cztery pokolenia czekały, piąte się doczekało. Od rana do wieczora gromadziły się tłumy na rynkach miast; robotnik, urzędnik porzucał pracę, chłop porzucał rolę i leciał do miasta, na rynek, dowiedzieć się, przekonać się, zobaczyć wojsko polskie, polskie napisy, orły na urzędach, rozczulano*

*się na widok kolejarzy, ba, na widok polskich policjantów i żandarmów."* ("Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów"). Podobna atmosfera panowała w stolicy.

*"Warszawa żyła w tych dniach na ulicach. (...) Gdy 11 listopada, w historycznym dniu zawieszenia broni, wyszedłem rano na miasto, ulica miała wygląd jakiś zupełnie inny niż zwykle: ludzie poruszali się szybko, każdy patrzył z ciekawością naokoło, każdy czegoś wyczekiwał, zawiązywały się rozmowy między ludźmi nieznanymi. Niemców spotykało się niewiele i nie mieli już tak butnych min jak poprzednio, większość z nich miała już na mundurach czerwone rewolucyjne kokardki, dyscyplina rozluźniła się, widziało się i czuło się już zupełną dezorganizację tej karnej armii. Ludność samorzutnie zaczęła rozbrajać żołnierzy, którzy podawali się temu przeważnie bez protestu."* (M. Janowski, "11 listopada 1918 r." [w:] Warszawa w pamiętnikach pierwszej wojny światowej, Warszawa 1971).

D.S.,IIE

### 1918 listopad, Warszawa - Pismo Rady Regencyjnej do Naczelnego Dowódcy Wojsk Polskich Józefa Piłsudskiego składającego w jego ręce władzę państwową

Do Naczelnego Dowódcy Wojsk Polskich Józefa Piłsudskiego.

Stan przejściowy podziału zwierzchniej władzy państwowej, ustanowiony odezwą z dnia 11 listopada 1918 roku, nie może trwać bez szkody dla powstającego Państwa Polskiego.

Władza ta powinna być jednolita.

Wobec tego, kierując się dobrem Ojczyzny, postanawiamy Radę Regencyjną rozwiązać, a od tej chwili obowiązki nasze i odpowiedzialność względem narodu polskiego w Twoje ręce, panie Naczelnny Dowódcu, składamy do przekazania Rządowi Narodowemu.

Dan w Warszawie, dnia 14 listopada 1918 roku.

Aleksander Kakowski  
Zdzisław Lubomirski  
Józef Ostrowski

## Tradycje

### Zwyczaje świąteczne

Wielkimi krokami zbliżają się Święta Bożego Narodzenia, jedne z najważniejszych w całym roku.

Z dniem oraz z nocą wigilijną, najdłuższą w roku, związane były liczne wierzenia. Wierzono więc, że ziemia się otwiera ukazując ukryte w niej skarby, że nieruchome i najcięższe nawet kamienie i głazy drżą i poruszają się, że w lesie zakwita paproć, a pod śniegiem trawa i kwiaty, zaś w sadach drzewa okrywają się kwiatami i natychmiast wydają owoce. Wszystkie zwierzęta leśne i domowe mogą w tę jedyłą noc rozmawiać ze sobą ludzkim głosem, natomiast zwierzęta, które przed wiekami były obecne przy narodzeniu Jezusa, o północy przyklękają na chwilę przy swoich żłobach. Wierzono również, że woda w studniach zamienia się w miód lub wino, a w strumieniach i rzekach - w płynne złoto lub srebro. Według podań, wszystkie te cuda mogły być jednak widziane wyłącznie przez ludzi bez grzechu. Istniało przekonanie, że w wigilijną noc dusze zmarłych opuszczają zaświaty i niewidzialne, bądź w postaci ludzkiej - jako żebracy czy pielgrzymi - mogą nawiedzać domy swych bliskich. Należało więc w tym dniu dmuchać na krzesła i stołki zanim się na nich usiadło, nie wolno było spluwać na ziemię, wylewać nieczystości.



Istnieje wiele bożonarodzeniowych tradycji. Każdy wie, że podczas Wigilii (nazwa Wigilia wywodzi się od łacińskich słów: "vigiliare" - czuwać oraz "vigilia" - czuwanie, straż nocna, warta), na stole powinien leżeć biały obrus, pod który należy położyć siano. A czy wszyscy wiedzą co symbolizuje siano? Symbolizuje miejsce narodzin Jezusa Chrystusa. Przy wigilijnym stole powinno być o jedno nakrycie więcej, niż ma być uczestników kolacji. Będzie ono czekać na nieznanego i wygłodniałego, który może zapukać do drzwi. Pod każdym nakryciem powinny się znaleźć: moneta i rybie łuski, mające sprowadzić dostatek i szczęście w przyszłym roku. Dwanaście potraw symbolizuje dwunastu apostołów. Tradycyjne dania to karp, kapusta z grzybami, śledzie,

barszcz czerwony z uszkami, kluski z makiem lub kutia, kompot z suszonych owoców. A na słodko piernik, makowiec lub keks.

Jako ciekawostkę można dodać, że miłośnicy kaszubszczyzny próbują przywrócić do życia zwyczaj wypiekania pierników z marchwi. Marchwiowe pierniki w kształcie poduszki wypieka się już w czasie adwentu.

Na wigilijnym stole powinna palić się świeca - symbol nadziei.

Nieodzownym elementem Świąt Bożego Narodzenia jest choinka symbolizująca wieczność. Znaczenie mają również ozdoby na niej zawieszane. Gwiazda symbolizuje gwiazdę betlejemską, lampki - nadzieję i blask opatrności bożej, a łańcuch - węża kusiciela.

Przed rozpoczęciem kolacji wigilijnej rodzina powinna podzielić się opłatkiem - tak jak Jezus łamał się chlebem z apostołami podczas ostatniej wieczerzy. Zwyczaj ten został wprowadzony w Polsce w XVII w.

Boże Narodzenie rozpoczyna msza święta, zwana Pasterką. Nazwa pochodzi od pasterzy przybywających złożyć pokłon Jezusowi.

W innych krajach kulturuje się inne tradycje. Na przykład w Grecji okres bożonarodzeniowy trwa od 6 grudnia - tzw. Mikołajki, do 6 stycz-

nia - święto Trzech Króli. Grecja należy do Wschodniego Kościoła Ortodoksyjnego, gdzie nie jest obchodzona Wigilia. Święta rozpoczynają się 25 grudnia, kiedy to na świąteczny obiad pieczona jest pastries. Na każdym stole jest Christopsomo ("Chleb Chrystusa"). Symbolem świąt jest płaska, drewniana misa, w której znajduje się woda oraz bazylia i krzyż. Raz dziennie jeden z członków rodziny (zazwyczaj matka) zanurza krzyż i bazylię w poświęconej wodzie i kropi każde pomieszczenie domu.

W Anglii również nie obchodzi się Wigilii. Święta rozpoczynają się 25 grudnia - Anglicy zasiadają razem do stołu na tradycyjnego indyka i bożonarodzeniowy pudding. W tym drugim przysmaku ukryta jest moneta. Kto ją znajdzie, będzie miał szczęście. Dodatkowo Brytyjczycy łamią się cia-



steckami. Tego dnia przemawia królowa.

W Norwegii, tak jak w Polsce, obchodzi się Wigilię. Potrawy różnią się w zależności od regionu. Dzieci dostają typowy napój bożonarodzeniowy zwany julebrus. Dodatkowy przysmakiem jest deser - krem ryżowy. Kto znajdzie w nim migdał dostaje marcepanową świnkę. W każdym domu mieszka gnom, który przynosi prezenty. Należy o niego dbać, w innym przypadku może splatać figła. Dlatego też pan domu wynosi mu miseczkę ze smakołykami.

Ale chyba najważniejszą tradycją jest spędzenie świąt razem z rodziną w spokojnej, miłej atmosferze, oderwanie się od wszelkich problemów i kłótni, chociaż na tą jedną chwilę.

*K.Ch., K.W., IIIB*

Redakcja gazetki szkolnej życzy wszystkim uczniom i pracownikom szkoły:



**Wszystkiego, co dobre i miłe,  
szczęśliwe i radosne,  
niech będzie bliskie i trwałe  
w Święta Bożego Narodzenia,  
a zegar Nowego Roku niech odmierza tylko pomyślne godziny.**



# Propozycje życzeń



Wspaniałego karpia,  
Smacznego śledzika,

Życzeń, które Tobie życzę na razie  
nie wyliczę,  
więc podaje pierwsze z kraju,  
by Ci żyło się jak w raju,  
by w Wigilię u rodzinki wszyscy mieli  
fajne minki,  
by przy stole chciał zagościć pakiet  
zdrowia i miłości  
i u wszystkich był tak mocny by pozostał  
całoroczny.

Pachnącej choinki,  
Na stole wódki i szynki,  
Wesołych kolędników,  
Seksu na śniegu,  
Mniej życia w biegu,  
Dużego bałwana,  
I zabawy do rana!

ka,  
Super momentów,  
Wspaniałych prezentów,  
Kolorowej choinki,  
I sto buziaków na dodatek,  
By smaczniejszy był opłatek.

Gwiazdki najjaśniejszej,  
Choinki najpiękniejszej,  
Prezentów wymarzonych,  
Świąt mile spędzonych,  
Karnawału szalonego,  
Roku bardzo udanego.

Jak bombka na choince,  
I gwiazda na niebie,  
Tak Bóg miłosierny,  
Zjawia się u Ciebie,  
I daje Ci spokój, radość i wiarę,  
W te Święta radosne, hojne i  
wspaniałe!

Ile się gwiazdek mieni na niebie,  
Ile orzechów błyszczą się w złotku,  
Tyle śle życzeń dzisiaj do Ciebie,  
Wesołych Świąt miły  
mój kotku.



Smacznego karpia, mnóstwo prezentów,  
wesolej,  
rozzańczonej i rozświetlonej choinki.  
A także przy okazji  
szczęśliwego Nowego Roku  
i niesamowicie szampańskiego Sylwestra.

Bardzo dużo prezentów,  
Mało w życiu zakrętów,  
Dużo bąbelków w szampanie,  
Kogoś kto zrobi śniadanie,  
A na każdym kroku,  
Szczęścia w Nowym Roku.

Wesołych bombek,  
Złotych trąbek,  
Anielskiego włosia,  
I pieczeni z łosia,  
Makowca z Sosnowca,  
Rolady z szuflady,  
Udanej pasterki,  
Bez żadnej usterki.



Gwiazdora w kominie,  
Prezentów po szyję,  
Dwa metry choinki,  
Cukierków trzy skrzynki,  
Przed oknem bałwana,  
Sylwestra do rana!

Gwiazdki mocno świecącej,  
Miłości w życiu gorącej,  
Choinki w cukierki ubranej,  
Zabawy Sylwestrowej zalanej,  
Wielu super wrażeń,  
I spełnienia wszystkich marzeń.

Śniegu po nerki,  
Wesołej pasterki,  
Prezentów moc,  
Seksu co noc,  
Pysznego bigosu,  
Gwiazdki z kosmosu,  
I udanego wskoku,  
Do 200... roku.

Choinki najpiękniejszej,  
Gwiazdki najjaśniejszej,  
Przygód miłosnych,  
Wspomnień radosnych,  
Powalającego uroku,  
A w Sylwestra chwiejnego kroku!

Ile raz Lepper skłamał,  
Ile Kaczor obietnic złamał,  
Ile Beger owsa zjadła,  
Ile Kalisz nosi sadła,  
Ile w łapę wziął na boku,  
Tyle szczęścia w Nowym Roku!

Zdrowia, szczęścia, pomyślności,  
Forsy góry i miłości,  
Mnóstwa uniesień po zmroku,  
Życzę Tobie w Nowym Roku.

Kiedy świąteczny stół się ugina,  
Śpiewa kolędy cała rodzina,  
Na niebie pierwsza gwiazdka już świeci,  
Niech Cię bogaty Mikołaj odwiedzi!



Mikołaja w kominie,  
Prezentów ile się nawinie,  
Cukierków trzy skrzynki,  
Dwu metrowej choinki,  
I tej nocy odjazdowej,  
Oczywiście Sylwestrowej!

Gdy Nowy Roku staremu cyfrę zmienia,  
Wszyscy wszystkim ślą życzenia,  
Przy tej pięknej sposobności,  
Życzę moc radości.

Mikołaja z długą brodą,  
Gości z procentową wodą,  
Chłopaka gorącego w prezencie,  
Prostej drogi na zakręcie.  
Tego i wiele innego życzy...

Śniegu po pachy,  
Smacznego kielbachy,  
Prezentów kupę,  
Różgi na pupę,  
Do nieba choinki,  
Wędzonej szynki,  
I udanego skoku,  
Do Nowego Roku.



Z dźwiękiem dzwonek melodyjnych,  
wraz z opłatkiem Wigilijnym,  
w dzień Bożego Narodzenia,  
ślę serdeczne Ci życzenia.

# ŚWIĄTECZNE SMAKOŁYKI

## Barszcz wigilijny

### Składniki:

2 kg buraków, 2 jabłka winne, 1 marchewka, 1 pietruszka, 2 suszone liście selera lub 2 patyczki selera naciowego, 4-5 ząbków czosnku, 2 cebule, sok z 1 cytryny, a jeszcze lepiej ocet z marynat (śliwek - grzybków- gruszek), 5-6 grzybków suszonych

### Sposób przyrządzania:

Grzyby myjemy, zalewamy na kilka godzin 1,5 szklanki wody. Gotujemy około godziny w tej samej wodzie. Myjemy, obieramy i kroimy w dosyć cienkie plasterki buraki, dodajemy pokrojone w ósemki jabłka, przekrojone wzdłuż na 4 części marchewkę i pietruszkę, pokrojone na ćwiartki cebule, selery i ząbki czosnku. Zalewamy 4 litrami wody, wysypujemy 2 łyżki soli i gotujemy (bez przykrycia) ok. 1/2 godz. na wolnym ogniu. Dodajemy sok z cytryny (ew. ocet z marynat) i wstawiamy do lodówki do następnego dnia. Przed podaniem na stół barszcz zlewamy z jarzyn, podgrzewamy, dodajemy około szklanki wywaru z grzybków, słodzimy, solimy, ewentualnie dodajemy sok z cytryny i pieprz do smaku.

## Strucla z makiem

### Ciasto

40 dag mąki pszennej, 15 dag masła, 5 dag drożdży, 3 łyżki śmietany 22-procentowej, 2 jajka, 2 żółtka, skórka otarta z 1/2 cytryny, 2 czubate łyżki cukru pudru, 1/3 łyżeczki soli, do wysmarowania formy: 2 łyżki masła

### Nadzienienie

40 dag maku, 1 l mleka, 15 dag masła, 3/4 szklanki miodu, 1 laska wanilii, 10dag posiekanych migdałów, 15 dag sparzonych rodzynek, 1/4 szklanki posiekanej skórki pomarańczowej smażonej w cukrze, 4 jajka, 1 szklanka cukru, 2 łyżki koniaku lub brandy Przygotować nadzienie: mak umyć na gęstym sicie, przełożyć do garnka, zalać wrzącym mlekiem, gotować na małym ogniu 30 min. Osączyć i zemleć trzy-cztery razy. Masło roztopić, dodać miód, miąższ wanilii, bakalie, skórkę, mak i smażyć 15 min, często mieszając. Ostudzić, dodać 4 żółtka utarte z cukrem, pianę ubitą z białek, alkohol i wymieszać. Przygotować ciasto: drożdże rozprowadzić śmietaną. Wszystkie składniki posiekać na stolnicy i zagnieść niezbyt ściśle i lśniące

ciasto. Na stolnicy oprószonej mąką rozwałkować na duży prostokąt, pokryć nadzieniem, pozostawiając wolne brzegi, zwinąć, zlepić końce i przenieść do podłużnej formy wysmarowanej masłem. Przykryć ściereczką i odstawić na 1 godz. Piec 45-50 min w piekarniku nagrzanym do temperatury 180°C. Ostudzoną struclę można polukrować i posypać posiekanymi migdałami.

## Keks klasyczny

### Składniki:

50 dag mąki pszennej, 25 dag masła lub margary-



ny, 4 jajka, 1/2 szklanki słodkiego

mleka, 20 dag cukru, 4 łyżeczki cukru waniliowego, 4 łyżeczki proszku do pieczenia, po 15 dag rodzynek i skórki pomarańczowej smażonej w cukrze, po 10 dag drobno pokrojonych suszonych fig lub daktyli i orzechów włoskich, szczypta soli. Do posypania ciasta: cukier puder.

### Sposób przygotowania

Makę przesiej do miski i wymieszaj z proszkiem do pieczenia. Masło lub margarynę utrzyj z cukrem i cukrem waniliowym na puszystą masę. Nie przerywając ucierania, dodawaj kolejno jajka i mąkę. Na końcu powoli wlej mleko. Miksuj wszystko do chwili, aż wszystkie składniki dokładnie się połączą. Przelóż bakalie do suchej miski, obsyp mąką i wymieszaj, tak aby wszystkie były nią pobielone. Wtedy przelóż je do przygotowanego ciasta. Wszystko delikatnie, ale starannie wymieszaj i przelóż do form keksowych wysmarowanych tłuszczem (sklarowanym masłem lub margaryną) i wysypanych mąką. Pamiętaj, że każdą formę możesz wypełnić tylko do połowy jej wysokości. Wstaw swoje keksy do piekarnika nagrzanego do temperatury 170°C i piecz 60-70 minut. Co jakiś czas zaglądaj do nich

i jeśli zbyt szybko będą się rumienić, dopiekaj je przykryte pergaminem lub folią do pieczenia. Wystudzone keksy posyp cukrem pudrem.

## Kapusta wigilijna

### Składniki:

1 kg kapusty kwaszonej, 2 cebule, 4 łyżki oleju, 1 łyżka mąki, 5 suszonych grzybków, 15 suszonych śliwek

### Sposób przyrządzania:

Grzybki przygotowujemy jak w przepisie na paszteciki. Kapustę kwaszoną odciskamy z soku (wypijamy na surowo - jest bardzo zdrowy), dodajemy pokrojone cebule oraz śliwki, zalewamy szklanką wywaru z grzybków i doprowadzamy do zagotowania (jeśli kapusta jest zbyt sucha, dolewamy trochę wody). Przykrywamy garnek i gotujemy do czasu, aż kapusta będzie miękka (około 40 min). Na 10 minut przed końcem wrzucamy pokrojone w paseczki grzyby. Na patelni rozgrzewamy olej, wysypujemy mąkę i mieszamy do uzyskania jasnozłotego koloru. Zasmażką zaprawiamy kapustę, ewentualnie solimy do smaku. Kapustę bez zasmażki możemy ugotować na kilka dni przed Wigilią. Podajemy ją jako osobne danie lub np. z rybą smażoną. Taka kapusta, jeżeli zostanie, jest doskonałą bazą bigosu, który otrzymamy po dodaniu pozostałych ze świąt wędlin i pieczy-stego.

## Kutia

### Składniki:

Szklanka pszenicy, 2 szklanki miodu, po 50 dag cukru i maku, rodzynek, orzechy włoskie, figi i migdały.

### Przygotowanie:

Pszenicę przebrać, wypluć i namoczyć na noc. Następnie ugotować ją do miękkości, kilka razy zmieniając wodę. Osączyć na sicie. Mak wypluć, sparzyć, po czym dwukrotnie zemleć. Rodzinyki przez kilka minut moczyć w gorącej wodzie, odcedzić. Figi, orzechy włoskie i migdały drobno posiekać albo zemleć. Następnie mak starannie wymieszać z miodem, cukrem i przygotowanymi bakaliami. Tuż przed podaniem wymieszać pszenicę z masą makową (jeśli zrobimy to wcześniej, pszenica może stwardnieć).

# Coś więcej o... SUBKULTURY

**HIPISI**, pierwsze grupy pojawiły się w latach 60-tych. U podstaw ruchu legły nastroje pacyfistyczne, których radykalizacja nastąpiła po wybuchu wojny wietnamskiej. Hipisi głosili hasła wolnej miłości, powrotu do natury, pacyfizmu, dostępu do narkotyków, tolerancji w zakresie wyboru sposobu życia, zachowania i ubioru. W Polsce na przełomie lat 60-tych i 70-tych tworzono komuny na Mazurach, w Bieszczadach i w okolicy Warszawy. Długowłosi i ekstrawagancko ubrani stanowili wstydlivy problem. Z biegiem lat ruch przestał istnieć, ale poglądy dawnych hipisów nadal znajdują zwolenników wśród młodych ludzi.

**SKINHEADZI**, skini, pojawili się w Wielkiej Brytanii w latach 70-tych, później w pozostałych krajach Europy. W Polsce zaczęli być widoczni w latach 1982-83. Wywodzą się ze slumsów wielkich miast i rekrutują się z młodych bezrobotnych. Ostrzyżeni na łyso, ubrani w stroje robocze, to jest toporne buciska martensy, dzinsy lub spodnie i kurtki wojskowe. Utożsamiają się z ruchami, które preferują kult siły, między innymi z organizacjami neofaszystowskim. Dewizą życiową skiniów jest walka o Polskę dla Polaków, ulubionymi hasłami są: "Polish Power", "White Power". Ze szczególną agresywnością odnoszą się do innych ras i narodowości. Skini do wszystkich subkultur nastawieni są wrogo, nawet między sobą nie zgodni. Agresję wyładowują na manifestacjach, koncertach rockowych i meczach piłkarskich.

**PUNK**, ruch młodzieżowy powstał w latach 70-tych w Wielkiej Brytanii i w USA. Przyjmuje się, że pierwszym wydarzeniem publicznym związanym z punkami był koncertowy debiut zespołu "Sex Pistols". Skandalizujący styl tego zespołu, stał się podstawą zachowań subkultur punkowych. Zanegowany został cały system społeczny i reguły jego funkcjonowania. Postawa skrajnej negacji obejmowała sfery społeczne (rodzina), polityczne (np. parlament), edukacyjne, prawne, ale także tradycję, stąd między innymi niechęć do religii i religijności. Podstawowe atrybuty stylu subkultury punków najwyraźniej uwidaczniają się w stroju: stara skórzana kurtka nabijana ćwiekami, ćwiekowy pas, pieczętka (bransoleta) na przegubach dłoni, spodnie podarte lub w kolorowe łaty z zamkami błyskawicznymi, ciężkie wojskowe buty-głany. Uzupełnia całość wygolona po bokach głowa, pośrodku włosy ułożone w czub a'la Irokez, do tego kolczyki lub agrafka w uszach.

**ANARCHIŚCI**, ruch, którego początki sięgają 2 połowy. XIX w. Pierwszym ważnym epizodem historycznym, który przyczynił się do renesansu i odświeżenia ideologii anarchistów były lata 60-te, okres młodzieżowej kontestacji na Zachodzie. Początki ruchu w Polsce to połowa lat 80-tych i powstanie Ruchu Społecznej Alternatywy RSA oraz

ruchu Wolność i Pokój. Aktywizują się już okazjonalnie, w zależności od bieżącej potrzeby. Uczestniczą w akcjach proekologicznych, manifestacjach na rzecz przeciwko aborcji, przeciwko karaniu za posiadanie narkotyków, włączając się również w manifestacje polityczne i pacyfistyczne. Anarchiści są opozycją wobec państwa jako takiego i w opozycji do jakiegokolwiek z istniejących systemów politycznych.

**METALOWCY**, heavy-metalowcy, jest to subkultura fanów odmiany rocka zwanej heavy metal. Początek ruchu sięga lat 70-tych, ale największą popularność w wielu krajach osiągnął w następnej dekadzie, kiedy to koncerty rockowe zaczęły przybierać charakter coraz większej widowiskowości i teatralizacji. Metalowcy nie głoszą specjalnej ideologii czy filozofii. Teksty piosenek podkreślają kult szatana, zła, apoteozę tych negatywnych sił. Zainteresowanie okultyzmem i czarną magią powoduje, że utożsamia się ich często z satanistami. Fani heavy- metalu ubierają się na wzór dawnych rockersów. Ich styl to: obcisłe skórzane lub jeansowe spodnie, skórzane kurtki-ramoneski, pasy nabijane ćwiekami (pieczętka), koszulki, na których dominują kościotrupy i inne przerażające postacie. Noszą długie włosy sprawiające potargany.

**SKEJCI (GRAFICIARZE)**, mają rodowód amerykański. W latach 60 -tych młodzi mieszkańcy Nowego Yorku umieszczali nielegalnie napisy, kolorowe szablony na ścianach metra. W latach późniejszych anarchiści niemieccy i włoscy studenci traktowali już swoje napisy na murach przede wszystkim jako komunikaty o treści politycznej. Działalność polskich graficiarzy należy rozpatrywać w kontekście rozwoju rozmaitych subkultur młodzieżowych w latach 80-tych. Początkiem były wizerunki wesołych krasnali malowanych w różnych miejscach Warszawy. Swoje dzieła zaczęli też eksponować ludzie ze środowiska warszawskich deskorolców i anarchiści. Szczyt działalności polskich graficiarzy przypada na lata 1989-90. Uwierają się w luźne spodnie i bluzy z kapturem, często gola się na łyso. Słuchają głównie HIP-HOPU i Rapu

**SZALIKOWCY** to fanatyczni kibice sportowi, demonstrujący swoje sympatie klubowe przez noszenie koszulek i szalików w barwach klubu sportowego. Nazwa ta funkcjonuje tylko w Polsce. Jest to podkultura pseudokibiców sportowych w wieku od 15 do 25 lat, która współdziałając z chuliganami i skinami doprowadziła do wielu incydentów z kibicami przeciwnych drużyn sportowych. Najczęściej popełniane wykroczenia przez tę grupę to zakłócanie porządku publicznego na stadionach ulicach

i w środkach komunikacji. Działając pod wpływem alkoholu dokonują wielu przestępstw: dewastują obiekty użyteczności publicznej, niszczą mienie prywatne, biją i terroryzują pasażerów pociągów, dokonują kradzieży i rozbojów.

**DRESIARZE** są grupą, której przypisuje się kult pieniądza i brak poszanowania zasad kultury i współzycia społecznego, objawiający się m.in. ordynarnym językiem pełnym wulgaryzmów, niestronieniem od przemocy i przestępstw w celu zaspokojenia własnych ambicji. W początkowym okresie grupa ta charakteryzowała się także rodzajem słuchaniem muzyki: disco polo lub hip-hop - obecnie podział ten nie jest jednak tak widoczny.

**BLOKERS** jest to człowiek zamieszkujący blokowiska, który ma problemy z prawem. Przestępstwa popełniane przez blokera to najczęściej kradzieże telefonów komórkowych oraz pobicia. Również spotykane jest wrogie nastawienie blokera do osób starszych oraz tych, które w/g nich nie są w stanie im zagrozić (osoby słabsze fizycznie itp.). Wrogość ta przejawia się najczęściej w postaci agresji słownej. Sam fakt mieszkania w bloku, jak i np. spożywanie w jego pobliżu alkoholu, posiadania niskiego wykształcenia itp. nie świadczy o byciu blockerem. Wyznacznikiem bycia blockerem jest oprócz problemów z prawem wrogość do innych ludzi i atakowanie ich pod obojętnie jakim pretekstem (którym może być, np. samo spojrzenie się na blokera bądź posiadania "nieprawidłowego" stroju bądź fryzury).

**JUMOLE** - na pierwszy rzut oka to tylko drobni przestępcy, choć w niektórych regionach Polski jest to wręcz sposób życia tych młodych ludzi. Jumole kradną, żeby żyć, żyją żeby kraść. Nieznana jest liczba młodych ludzi mieszkających w Polsce północnej i zachodniej, która z kradzieży w niemieckich sklepach uczyniła sobie stałe źródło dochodu. Wielu z nich to młodzież dotychczas nie karana, pochodząca z tzw. przeciętnych domów. Kochają drogie samochody, eleganckie ubrania, modne dyskoteki, restauracje, drogie alkohole. Na te wszystkie zachcianki "zarabiają" kradnąc w Niemczech artykuły spożywcze i przemysłowe. Dobre jest wszystko co ma jakąś wartość materialną. Towar sprzedają później paserom za najwyżej połowę rzeczywistej wartości.



**Stereotyp** — [gr.], socjol., psychol. uproszczony, schematyczny obraz osób, grup, stosunków społ. ukształtowany na podstawie niepełnej lub fałszywej wiedzy, utrwalaony jednak przez tradycję i trudny do zmiany. ([www.encyklopedia.wp.pl](http://www.encyklopedia.wp.pl))

Istnieje wiele stereotypów: blondynki pociągające mężczyzn urodą, a odpychające „błyskotliwością”, pojętne i seksowne brunetki grzeszące inteligencją, mężczyźni nie potrafiący włączyć odkurzacza i ugotować wody nie przypalając garnka, sfrustrowane stare panny, gnuśni, rozpici i kłótlivi Polacy, wredne teściowe, inteligentni okularnicy. Pomimo tego, że stereotypy rzadko odzwierciedlają chociaż częściową prawdę o świecie, postępujemy się nimi. Poniekąd wydaje się nam, że zapewniają poczucie znajomości świata, choć tak naprawdę przesłaniają jego rzeczywisty obraz.

Spójrzmy na stereotyp blondyn-

ki... Co sobie teraz wyobraziliście? Zapewne tak jak większość - wydatny biust, skąpe ubranie i płytkie myślenie. Chyba każdy zna dowcipy o blondynkach, które boją się, że Sylwester wypadnie w piątek 13-go, nie mających drzwi w łazience w obawie przed tym, że będą podglądane przez dziurkę od klucza, stojących przez lustrem z zamkniętymi oczami, bo chcą sprawdzić jak wyglądają gdy śpią.

Poszukajcie teraz, chociażby w swoim otoczeniu, kobiet o blond włosach, które kompletnie nie pasują do tego schematu - inte-

ligentnych,

ambitnych, kre-

atywnych, duchowio-

nych.

Niektóre stereotypy bywają śmieszne, inne bywają niebezpieczne. Kierując się stereotypami niekiedy nastawiamy się w jakiś określony sposób do ludzi o których tak naprawdę nic nie wiemy. Wracając do poprzedniego przykładu – blondynki z góry traktujemy jako niewiele myślące i używające zawsze najprostszych rozwiązań kobietki.

Stereotypy są nie tylko groźne dlatego, iż narzucają nam określony sposób myślenia, ale także dlatego, że pokazują jak należy postępować z ludźmi należącymi do określonej grupy. Stereotypowe postrzeganie

prowadzi do dyskryminacji różnych narodowości, kolorów skóry, płci, orientacji seksualnych, religii. A to z kolei - do niesprawiedliwości, agresji i łez. Pamiętaj, że jeśli chcesz, aby świat się zmienił, zacznij go zmieniać od siebie!

**Stereotyp - przez to, że bierze się nie z wiedzy, lecz z emocji - jest bardzo niebezpieczny. Utrudnia nam rzeczywiste dotarcie do drugiego człowieka, rzeczywiste zrozumienie jego racji - z tego względu jest takim bardzo rozpowszechnionym z ł e m. Stykam się z tym stale, ponieważ moja praca jest pracą międzykulturową, i upatruję swoją misję pisarską, jeśli można tu użyć tego określenia, w próbie przezwyciężenia stereotypów, przebijania się przez stereotypy. Obawiam się jednak, że wszystko, a szczególnie środki masowego przekazu, działa w kierunku przeciwnym - utrwala, utwierdza stereotypów. (...) Ale przekazywanie prawdy o innych kulturach, innych typach ludzkich i ich motywacjach jest konieczne.**

**Ryszard Kapuściński**

K.Ch., K.W., IIIB

## STEREOTYPY



## TOLERANCJA - NISZCZY BARIERY, ŁĄCZY LUDZI

**Tolerancja** to "wrozumiałość" w stosunku do ludzi i ich poglądów, do ich postępowania. Nie zważanie na czyjeś błędy, pomyłki, dziwactwa itd. Jako taka tolerancja jest rzeczą w społeczeństwie niezbędną i do dobrego ułożenia stosunków międzyludzkich wręcz konieczną, gdyż każdy z nas popełnia błędy, pomyłki oraz ma swoje dziwactwa. Tolerancja nie oznacza jednak, tak jak chcą dzisiejsi "szamani etnosu", przyjęcia czyjegoś postępowania za swoje. I tu leży pies pogrzebany. Każdy się bowiem zgodzi, że tolerancja nie polega na akceptacji postępowania czy poglądu. Jeżeli coś tolerujemy, to właśnie dlatego, że nie możemy tego zaakceptować, a nie chcemy w sposób ostry się temu sprzeci-

wić. Niestety niekiedy zapomina się, że niektóre postępowania i niektóre poglądy, jeżeli byłyby tolerowane w znaczeniu wrozumiałości, to oznaczałoby to ich akceptację. Np. jeżeli widzimy, że ktoś zabija, i przechodzimy obojętnie, to współuczestniczymy w zbrodni. Jeżeli widzimy, że ktoś kradnie, a nie poinformujemy z lenistwa czy ze złe pojętej wrozumiałości właściciela, to współuczestniczymy w kradzieży itd. Widzimy więc, że w stosunku do niektórych zachowań tolerancja oznacza współuczestnictwo. I to, że nie chcemy być aż tak "tolerancyjni", powoduje zarzut obskurantyzmu ze strony "światłych intelektualistów" .

Dzisiejsze "postępowe" prądy umysłowe, rodzące się na Zachodzie, nakazują tolerować wszystko, a więc nie mają już charakteru wrozumiałości, ale często akceptacji, a nawet współuczestnictwa. Żądają od nas, nie

tolerancji, a właśnie akceptacji. Jeżeli bowiem ją widząc, że anarchiści wołają "Nie chcemy iść do wojska!", mogą taką postawę ewentualnie tolerować, to już w sytuacji, gdy ci sami ludzie palą flagę mojej Ojczyzny, nie mogą tego tolerować i powinienem wezwać policję lub przeciwstawić się takiemu postępowaniu. Nie będzie to przykład nietolerancji, gdyż ja powinienem wobec pewnych rzeczy być tolerancyjny (wrozumiały), a wobec innych nie muszę albo wręcz nie mogę. Dzisiaj w świecie próbuje się stworzyć coś w rodzaju terroru tolerancji. Wszystko mamy tolerować.

Musimy sobie jasno powiedzieć, że tolerancja jest to wrozumiałość dla poglądów, wierzeń, pomyłek i nieszkodliwych dziwactw. Nie ma jednak i nie może być tolerancji, która byłaby akceptacją zła. Akceptacja zła jest bowiem złem, zło natomiast należy zwalczać, a nie akceptować.

Przeprowadziliśmy ankietę w naszej szkole, żeby sprawdzić jak młodzież rozumie tolerancję, jakie postawy i zachowania jest w stanie tolerować. Ankieta została przeprowadzona w każdej z klas, na losowo wybranych osobach. Zadawaliśmy następujące pytania (obok dane z odpowiedziami wyrażone w procentach):



1. Według Ciebie tolerancja to...
2. Czy czujesz się patriotą? (77% - tak)
3. Czy mógł(a)byś być w związku z osobą innej narodowości niż Twoja? (91% - tak)
4. Czy byłoby dla Ciebie problemem to, że przedstawiciel rasy czarnej lub żółtej jest twoim nauczycielem? (79% - uważa, że byłby to problem)
5. Zaznacz (3) narodowości spośród podanych, w kontaktach z którymi miałbyś do pokonania najmniej barier :  
Rosjanie, Niemcy, Żydzi, Anglicy, Czesi, Białorusini, Ukraińcy, Romowie, Litwini, Amerykanie.  
(Amerykanie – 82%, Anglicy – 77%, Niemcy 41%, Rosjanie 34%, z kolei Romowie, Litwini, Ukraińcy dostali najmniej głosów)
6. Czy jesteś tolerancyjny w stosunku do wszelkich mniejszości? (36% - tak)
7. Co rozumiesz pod pojęciem tolerancja religijna?
8. Poglądy religijne innych nie są mi obojętne? (48% - tak)
9. Dziś powinna obowiązywać zasada „oko za oko, ząb na ząb”, kary są za niskie? (38% - tak)
10. Czy uważasz, że ubierasz się modnie? (74% - tak)
11. Jaki styl ubierania preferujesz, a jakiego nie?
12. Czy zwracasz uwagę na marki produktów? (74% - tak)
13. Czy jesteś tolerancyjny/a? (72% - tak)
14. Czy, wg Ciebie, młodzież w naszej szkole jest tolerancyjna? Jeśli nie, to napisz dlaczego tak uważasz. (62% - tak)

Z analizy wyników ankiety wynika, że większość respondentów tolerancję rozumie jako szacunek dla innych ludzi, innych religii, obyczajów,

przyzwyczajzeń, tolerowanie odmienności subkultur, akceptacja inności i wyrozumiałość.

Wskazując na narodowości, w kontaktach z którymi respondenci mieliby najmniejsze bariery do pokonania najczęściej wskazywano Amerykanów i Anglików, a więc narody, których mit bogactwa jest w Polsce bardzo mocno zakorzeniony. Narody, które dostały również dużo głosów, to Niemcy i Rosjanie. Świadczy to chyba o tym, że młodzież nie myśli już w kategoriach historycznych uprzedzeń.

72% ankietowanych uważa się za osoby tolerancyjne, jednak tylko 36% z nich odpowiedziało, że toleruje wszelkie mniejszości (religijne, kulturowe, seksualne). 62% badanych uważa, że młodzież w naszej szkole jest tolerancyjna, 38% uważa, że nie jest i wskazuje na takie zachowania jak: nieakceptowanie swoich rówieśników, żarty na ich temat, wytykanie inności i poniżanie osób różni-

cych się wyglądem, stylem ubioru, poglądami itp. 74% uczniów uważa, że ubiera się modnie i zwraca uwagę na markę produktów. Zaś w stylach ubioru, które nie są uznawane znalazły się dresy, ubiory wyzywające, wyrażające wszelką odmiennność.

*Ps. Wyniki ankiet opracowaliśmy sami, bez pomocy osób kompetentnych.*

K.B., IIB, M.M., IC

Tolerancja - wspaniałe słowo i jaka wzniosła wartość, która jest (a przynajmniej powinna być) podstawową cechą nowoczesnego, demokratycznego społeczeństwa. Potrafi ona stłumić w zarodku wiele konfliktów, napięć i nieporozumień, zarówno w skali ogólnej, jak i w skali mikro, czyli w życiu każdego człowieka. Ale czy zawsze byliśmy i jesteśmy tolerancyjni? Nie sadzę. Świadczą o tym takie konflikty jak wojny religijne średniowiecza. Także i współcześnie dochodzi do krwawych konfliktów na tym tle, ginie wiele tysięcy ludzi przez to, że nie potrafimy wyciągać wniosków z przeszłości i pogodzić się z innymi wyznaniem na świecie. Mam na myśli przynajmniej częściowe wyeliminowanie konfliktów religijnych, które, jak wskazują obserwacje, są najczęstszym pretekstem do powstania wielu wojen. Każdy z nas powinien wykazać się tolerancją i zrozumieniem dla odmienności religijnej. Pozwoli nam to stać się lepszymi ludźmi, a także

wzbogacić się o nowe doświadczenia. Wydaje mi się, że otwierając dusze na inne religie, poznając ich bogate tradycje, wzbogacamy także własną religijność.

Oso biście uważam, że są potrzebne krytyczne wypowiedzi, gdy wytykają one błędy i wypaczenia, ponieważ to pozwala na korekty. W XXI w. istnieją w różnych częściach świata miejsca, gdzie tolerancja nie może rozwinąć swych skrzydeł, religia systematycznie uzależnia obywateli tych krajów. Znika dialog z wyznawcami innych religii i tworzy się ściśle zamknięta enklawa. To przykre, ale niestety prawdziwe. Widzę tylko jedno rozwiązanie, należy się rozejrzeć i zobaczyć, że istnieją ludzie, którzy myślą inaczej. Polecam pokusić się spróbować ich zrozumieć. Każdy powinien dostrzec i zrozumieć wciąż zmieniający się świat i nie potępiać go, musimy także pamiętać, że religia jest dla wyznawców, a nie wyznawcy dla religii.

S.P., IC

## 16 XI ŚWIATOWY DZIEŃ TOLERANCJI

*Tolerancja i poszanowanie to fundamentalne wartości związane z celami i zasadami ONZ. Tolerancja wymieniona jest w tekście Preambuły Karty Narodów Zjednoczonych. Także Powszechna Deklaracja Praw Człowieka rozpoczyna się stwierdzeniem, iż wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi w godności i prawach. Obdarowani rozumem i sumieniem powinni postępować wobec siebie w duchu braterstwa. Deklaracja Milenijna ONZ potwierdza iż tolerancja, wolność i równość są fundamentalnymi wartościami niezbędnymi we współpracy międzynarodowej.*

*W Deklaracji państwa członkowskie zdefiniowały pojęcie tolerancji. Według zapisów tolerancja to:*

- Respektowanie cudzych praw i cudzej własności;
- Uznanie i akceptacja różnic indywidualnych;
- Umiejętność słuchania, komunikowania się i rozumienia innych;
- Docenianie różnorodności kultur;
- Otwarcie na cudze myśli i filozofię;
- Ciekawość i nie odrzucanie nieznanego;

*Uznanie, że nikt nie ma monopolu na prawdę.*

*Dzień Tolerancji ustanowiony przez ONZ powinien być okazją do refleksji nad naszymi postawami wobec "innych".*

[www.unic.un.org.pl](http://www.unic.un.org.pl)

# Rozrywka

## Rozmówki lekcyjne

Rozmowy na lekcji z naszymi nauczycielami wcale nie muszą być nudne, oto kilka przykładów:

### Religia

Sor: My z księdzem też kupiliśmy w Częstochowie obraz. Jest już poświęcony. Idealny do sali religijnej.  
Uczeń: A jaki obraz?  
Sor: Z Benedyktem XVI. Skoro mamy już papieża to wypadłoby go powieścić.

\*\*\*

Ksiądz: Ma ktoś z was korektor?  
Uczennica: Mam myszkę.  
Uczennica 2: Ale i tak nie można korektorować w dzienniku.  
Uczennica: A myszkować można?

### Geografia

Uczennica: Na mojej działce to tylko błoto.  
Sorka: To mało zurbanizowany teren i w dodatku bez przyrody, kwiatuszków...  
Uczennica: Niech się Sorka nie martwi od wiosny będę z tatą sadzić trawę!

### Historia

Sor: Pewnie, może jeszcze serduszko domalujecie do tej notatki... Z MIŁOŚCI DO HISTORII!  
Uczennica: Wie Sor, że ja właśnie maluję serduszka :)  
Sor: Rozneglizowana blondynka rysująca różowe serduszka w zeszytce. Kurczę to śmierdzi kiczem na odległość :)

\*\*\*

Uczennica: Dlaczego sor nie zawsze odpowiada "dzień dobry"?  
Sor: Wiesz, ile ja miałem uczennic, żeby się w nich połapać, która skąd, gdzie i w ogóle kiedy.  
Uczennica: Dziwne, tyle uczennic, a tylko jedno dziecko i to z żoną :)

\*\*\*

Sor: Daj, no daj, mówię daj!  
Uczennica: Daj to po ślubie, przed ślubem proszę :)

\*\*\*

Sor: Dobra to np. 25 kwietnia, a urodziny macie 26 i co wstajecie na drugi

dzień tacy dojrzały mądry i...  
Uczennica: i zakładamy rodzinę...

### Angielski

Sorka: To ile czasu siedzisz na lekcji?  
Uczeń: Dokładnie 37 min.  
Sorka: Ale jesteś dokładny, żebyś tak dokładnie przykładał się do angielskiego to...  
Uczennica: Ale sorko, kaczory po angielsku nie kwaczą.

Zebrała IIIB



## DOWCIPY

Przychodzi Jasiu do szkoły z nowym discmanem na uszach. Pani sie pyta Jasia:  
- Ile jest 2+2?  
A Jasiu na to:  
- Mniej niż zero...  
Pani mówi:  
- Jasiu idziemy do dyrektora!  
A Jasiu:  
- Jesteś szalona....  
Dyrektor się pyta Jasia:  
- Jasiu jak Ty się zachowujesz?  
A Jasiu:  
- Jak statki na niebie...  
Pani dyrektor goni Jasia po całym pokoju. Na to Jasiu:  
- Nas nie dogoniat...  
Pani bije Jasia. A Jasiu:  
- Uuu... chłopaki, uuu... nie płaczą...  
Pani dyrektor bije Jasia coraz mocniej.  
A Jasiu:  
- Mocniej, mocniej...  
Pani dyrektor wyrzuca Jasia przez okno. Jasio upada i mówi:  
- Widziałem orła cień...  
Przychodzi do niego kolega i się pyta:  
- Jasiu jak było?  
A Jasiu:  
- Przeżyj to sam...



Jasiu przychodzi do domu. Mama się go pyta:  
- Jak było w szkole? A Jasiu: - Samo życie, samo życie...

\*\*\*

Na historii pani zawołała Karola do odpowiedzi:  
- W którym roku rozpoczęła się II wojna światowa?

- W 1939 - odpowiedział Karol.  
- Kto ją wywołał?  
- Adolf Hitler.  
- Ilu ludzi zginęło?  
- Naukowcy tego nie stwierdzili.  
Na drugi dzień Bartek pyta Karola:  
- O co pani Cię wczoraj pytała?  
- Zapamiętaj odpowiedzi:  
- Na pierwsze pytanie odpowiedz - 1939, na drugie - Adolf Hitler, a na trzecie - naukowcy tego nie stwierdzili.  
Na następnej historii pani wyrwała Bartka do odpowiedzi:  
- W którym roku się urodziłeś?  
- W 1939 - odpowiada pewny siebie Bartek.  
- Kto jest Twoim ojcem?  
- Adolf Hitler.  
- Bartek, czy Ty masz mózg?! - pyta zdenerwowana pani.

- Naukowcy tego nie stwierdzili.

\*\*\*

Dwie blondynki idą i nagle widzą przed sobą przepaść. Jedna wyciąga latarkę z kieszeni i mówi:  
- Ja zaświecę latarką nad przepaścią a Ty przejdiesz po świetle.  
- Myślisz że jestem głupia? Ja wejdę a Ty zgasisz.

\*\*\*

Przychodzi Jasiu do taty i woła:  
- Tato, tato, słyszałem, że Twój ojciec był głupi.  
A ojciec na to:  
- Taak? Chyba Twój.

\*\*\*

Nauczyciel pyta:  
- Jasiu, ile miałeś lat w ostatnie urodziny?  
- 7.  
- A ile będziesz miał w następne?  
- 9.  
- Siadaj, pała!  
- Niech to szlag, pała w urodziny.

M.G., IIIC

## AUTENTYCZNE OGŁOSZENIA PRASOWE

- Specjalność dnia: Indyk 15zł, Wołowina 12zł, Dzieci 10zł.
- Serwis samochodowy. Za darmo przyholujemy Twoje auto. Przyjedź do nas, a nigdzie indziej już nie pojedziesz.
- Zatrudnię mężczyznę do byka, który nie pali i nie pije.
- Zatrudnimy handlowca w fabryce dynamitu z zamiłowaniem do dalekich podróży.
- Teraz masz szansę przekuć sobie uszy i zabrać dodatkową parę do domu!
- Do sprzedania antyczne biurko dla kobiety z grubymi nogami i dużymi szufladami.
- Zginął mały pudelek. Jak członek rodziny, wysterylizowany. Nagroda.
- Używane samochody: po co masz jechać gdzieś indziej i dać się oszukać? Przyjedź do nas!
- Pończochy Sheer. Zaprojektowane do pięknych sukienek, tak doskonale, że większość kobiet nie zakłada już nic innego.
- Na sprzedaż pies, je wszystko, lubi dzieci.
- Astra '97, pierwsza właścicielka po wypadku, przód w dobrym stanie.

- Wdowa z dziećmi w wieku szkolnym zatrudni kogoś do prac domowych i pomocy w rozwoju rodziny.
- Wykwintna i niedroga restauracja. Dobre jedzenie fachowo podane przez kelnerki w apetycznych formach.

Internet



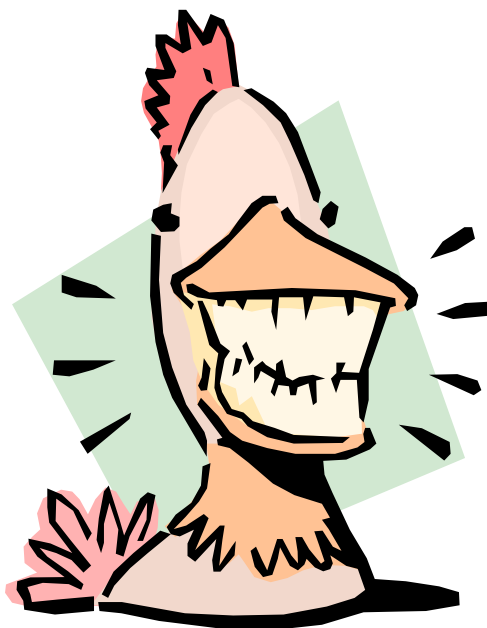
## PRZECYTANE NA MURACH

- Pochodzenie od małpy jest prywatną sprawą każdego z nas.
- Wszyscy myślą o sobie. Tylko ja myślę o mnie.
- Jak się nie ma co się lubi, to się lubi co się nie ma.
- Język polski? Po co mi to? I tak mnie wszyscy rozumiem!
- Mądry głupiemu ustępuje... i dlatego ten świat tak wygląda.
- Milka ty stara krowo.
- Wszystkie grzyby są jadalne, ale niektóre tylko raz.
- Boże spraw by mi się chciało tak jak mi się nie chce.
- Ciężko jest lekko żyć.
- Hipochondria jest jedyną chorobą, której nie mam.
- Jeśli nie masz po co żyć, żyj na złość innym.
- Po co mi muzg mam dres .

- Siebie oszukujemy w miarę potrzeb, innych — w miarę możliwości.

Internet

## NAJRÓŻNIEJSZE CIEKAWOSTKI



- Niemożliwe jest polizanie własnego łokcia.
- W swoim życiu, w czasie snu zjadasz około 70 insektów i 10 pajęczków? (Mmmh!)
- Gdy uderzasz głową w mur spalasz 150 kalorii.
- Słonie są jedynymi zwierzętami, które nie potrafią skakać..... (I chyba dobrze).
- Tylko człowiek, goryl, orangutan i szympanś rozpoznają swoje odbicie w lustrze.
- Do wyprodukowania 1kg olejku różanego potrzeba 3 ton płatków róż.
- Kobieta w ciągu swojego życia zużywa około 8 kilogramów szminki.
- Człowiek mruga około 1 do 2 razy w ciągu każdych 10 sekund. Każde mrugnięcie trwa około 1/3 sekundy. Łatwo obliczyć, że w ciągu dnia mrugamy około 25 minut.
- W Iranie zakazane jest obejmowanie się par na ulicy i publiczne całowanie. Najniższa kara za te przewinienia jest 35 batów.
- W Kalifornii (USA) ludziom bez uprawnień myśliwskich zabronione jest stawianie pułapek na myszy.
- W Tanzanii istnieje limit długości włosów - maksimum 36cm.
- Ponad 75% osób, które to czytają będą próbować polizać swój łokieć.

S.P.,IC



## Sport

### Piłkar- skie eliminacje M.Ś. w piłce nożnej

Piłkarska reprezentacja Polski zagra w grupie 3 strefy europejskiej eliminacji MŚ 2010, które rozegrane zostaną na boiskach RPA.

Rywalami Polski będą Czechy, Irlandia Płn., Słowacja, Słowenia i San Marino. Losowanie odbyło się w jednym z miast RPA, Durbanie.

Reprezentacja Polski do tej pory siedmiokrotnie grała w finałach MŚ, w tym dwóch ostatnich turniejach, w 2002 i 2006 roku. W eliminacjach "biało-czerwoni" rywalizowali z 30 różnymi przeciwnikami, ale nie grali jeszcze z Czechami, Słowacją i Słowenią.

### Losowanie piłkar- skich finałów M.E.

Austria, Niemcy i Chorwacja będą rywalami Polski w grupie B finałów piłkarskich mistrzostw Europy. Losowanie odbyło się w niedzielę w Lucernie. Polska po raz pierwszy zagra w mistrzostwach Europy.

Pierwszy mecz turnieju Polacy rozegrają z Niemcami 8 czerwca w Klagenfurcie. Początek godz. 20-20.45.

Euro-2008 rozegrane zostanie w dniach 7 - 29 czerwca w Austrii i Szwajcarii.

### Siatkarskie elimi- nacje I.O. w Pekinie

Polscy siatkarze zagrają w kontynentalnym turnieju kwalifikacyjnym do igrzysk olimpijskich w Pekinie, który odbędzie się w Izmirze 7-13 stycznia.

W turnieju kontynentalnym w Izmirze zagrają Turcja (gospodarz), Serbia (brązowy medalista mistrzostw Europy), Hiszpania (z Pucharu Świata), Polska, Finlandia, Włochy i Ho-

landia (z preeliminacji). Ósmym uczestnikiem zostaną Niemcy lub Czesi.

Zwycięzca turnieju w Izmirze awansuje do igrzysk olimpijskich.

### Sztafeta pływacka

Pod koniec listopada odbyły zawody pływackie indywidualne i sztafety. Uczniowie z naszej szkoły zajęli 3. miejsce w rejonie i 2. w powiecie.

### Bieg Niepodległości

11 listopada odbył się Bieg Niepodległości ulicami naszego miasta. Nasza osiągnęła najlepsze wyniki w kategorii szkół ponad gimnazjalnych. Zwycięzili: Monika Kłysiak IE, Wojciech Mazur IIE.

### Szkolny tenis stołowy

W

październiku odbyły się w Piaskach zawody tenisa stołowego indywidualnego, na których zajęliśmy 4. miejsce.

### Nasz judoka znowu najlepszy:

7 października odbyły się w Warszawie eliminacje do Pucharu Polski w judo, na których Michał Grzegorzczak z klasy 3c zajął III miejsce / 2 walki wygrał przez IPPON, 2 przegrał/. Awansował do Pucharu. 20 października, w finale Pucharu Polski, Michał zajął I miejsce w kategorii wagowej +100kg :)

### Lekkoatleci z Bron- ka najlepsi!

W piątek, 28 września odbyły się Sztafetowe Biegi Przełajowe. W biegach udział wzięło 12 dziewcząt i 15 chłopców. Drużyna męska zajęła I miejsce, dziewcząt – II. Wojtek Mazur z 2E otrzymał puchar za najlepszy czas. Obydwie drużyny zakwalifikowały się do zawodów rejonowych.

### Korupcja w tenisie?

Afera z ustawianiem meczów zaczęła się w sierpniu w Sopocie. Nikołaj Dawidienko z powodu kontuzji przegrał pojedynek z Argentyńczykiem Martinem Vassallo Arguello, choć na początku wyraźnie prowadził. Firma

bukmacherska Betfair zaalarmowała władze tenisowe, że aż 7 mln dol. postawiono na przegraną Rosjanina. Pieniądże na jego porażkę wpływały nawet w momencie, gdy czwarty w światowym rankingu Rosjanin gładko wygrał pierwszego seta. Dawidienko do dziś twierdzi, że nabawił się kontuzji. ATP do wyjaśnienia sprawy wynajęła dwóch byłych detektywów Scotland Yardu. Śledztwo trwa.

Mecze są ustawiane, każdy, kto zna środowisko, o tym wie - mówi Paweł Ostrowski, były zawodnik i wieloletni trener Marty Domachowskiej. - Sezon jest długi i nie każdy turniej można zagrać na sto procent. Dlatego na mniejsze imprezy niektórzy często przyjeżdżają na wczasy. Zabierają narzeczoną, a żeby nie wyjechać z pustymi rękami, dorabiają u bukmachera - uważa Ostrowski.

### Podnoszenie Ciężarów

Międzynarodowa Federacja Podnoszenia Ciężarów (IWF) oficjalnie poinformowała PZPC, że badania antydopingowe przeprowadzone u reprezentantów Polski podczas mistrzostw świata w Chaing Mai w Tajlandii, nie wykazały w organizmach zawodników żadnych niedozwolonych środków.

Badania przeprowadzone podczas wrześniowych mistrzostw świata w Chiang Mai wykazały obecność zabronionych środków u szesnastu zawodniczek i zawodników.

Po zakończeniu badań próbek "B", zostanie oficjalnie ogłoszona lista zawodników, którzy stosowali niedozwolone środki dopingowe.

M.G., III C



# Horoskop



## Baran 21.03-19.04

**szkoła:** zaczyna się robić nie ładnie, nie ma co się oszukiwać jeśli nie przyłożysz się do

nauki to nie licź, że zdasz.

**miłość:** spotkasz swoją dawną, zapomnianą już sympatię. Wspólne rozmowy i spędzany razem czas doprowadzą do waszego ponownego zbliżenia lub ocieplenia.

**zdrowie:** w taką pogodę wychodzenie na dwór bez kurtki i szalika nie wróżą Ci dobrze.



## Byk 20.04-20.05

**szkoła:** widać, że pilny z Ciebie uczeń, prace domowe odrabiasz, zawsze przygotowany,

aby tak dalej!

**miłość:** tu niestety nic się nie da zmienić: nadal czekają Cię smutne jesienne wieczory:(

**zdrowie:** pilnie zgłoś się do lekarza, ten twój kaszel od pewnego czasu nie jest objawem zdrowia. I nie bój się, lekarz nie gryzie!)



## Bliźnięta 21.05-21.06

**szkoła:** raz jest dobrze, raz jest źle. Nie poddawaj się, walcz o swoje, a na sprawdzianach pisz swoje, a nie innych.

**miłość:** no teraz to się będzie działo! Czekają Cię odjazdowe imprezy i masa nowych znajomości:)

**zdrowie:** jesteś w jak najlepszej formie:)



## Rak 22.06-22.07

**szkoła:** nie trzeba się tak przejmować z kilku jedynek, to przecież nie koniec świata! Głowa

do góry:)

**miłość:** pod tym względem to tylko pozazdrościć, masz wszystko czego Ci potrzeba i tak też zostanie. Przed Tobą cudowne chwile:)

**zdrowie:** wszystko w jak najlepszym porządku.



## Lew 23.07-22.08

**szkoła:** nie za dobrze z tą matematyką, na lekcjach nie uważasz więc się nie dziw ze swoich

ocen. Poproś o pomoc koleżankę, a na pewno Ci pomoże.

**miłość:** marzysz o księciu z bajki, zejdziesz wreszcie na ziemi. Księżca nie znajdziesz ale miłego, fajnego chłopca kto wie?:)

**zdrowie:** katar, kaszel, gorączka... grypa Cię dopadła, zostań w domu, bo wszystkich wokół pozarażasz.



## Panna 23.08-22.09

**szkoła:** weź się do nauki, a nie ciągle liczysz na dobroć kolegów i koleżanek na sprawdzianach,

daleko tak nie zajdziesz!

**miłość:** samotność to nie jest dobry sposób na życie, zrób coś z tym, bo spędzisz sama sylwestra przed telewizorem.

**zdrowie:** tu przynajmniej nic Ci nie grozi, ale pamiętaj o profilaktyce.



## Strzelec 22.11-21.12

**szkoła:** wywiadówka na Ciebie podziałała, w końcu poprawiłeś te koszarne oceny.

**miłość:** już niedługo dostaniesz zaproszenie na super imprezę, i oczywiście idź, a tam to już ktoś na Ciebie będzie czekał:)

**zdrowie:** wszystko by było dobrze, gdyby nie te papierosy.



## Koziorożec 22.12-19.01

**szkoła:** pisz na lekcjach, bo robią Ci się zaległości, których później nie nadrobisz!

**miłość:** już niedługo to o czym tak ciągle marzysz i śnisz spełni się, cierpliwości:)

**zdrowie:** to przeziębienie musisz wyleczyć! Jeżeli to zbagatelizujesz, narobisz sobie jeszcze gorszych problemów niż masz.



## Wodnik 20.01-18.02

**szkoła:** do sylwestra jeszcze daleko, a w szkole za dobrze to nie jest. Odstaw plany sylwestrowe, a weź się do nauki.

**miłość:** nie załamuj się tym, że wszyscy znajomi mają drugą połówkę, na Ciebie też przyjdzie kolej, tylko musisz cierpliwie poczekać:)

**zdrowie:** nic Ci nie dolega.



## Ryby 19.02-20.03

**szkoła:** skończ szkołę dopiero myśl o wyjeździe za granicę, przewanie nauki to nie jest

dobry pomysł.

**miłość:** już od dawna pewna osoba Cię obserwuje, a ty nawet sobie nie zdajesz sprawy z jego uwagi. Rozejrzyj się w okolo, bo naprawdę warto:)

**zdrowie:** w-f to naprawdę bardzo dobra sprawa, a ty nie chcesz ćwiczyć, nieładnie!



## Waga 23.09-22.10

**szkoła:** ach te nieobecności! Przez te wagary narobisz sobie poważnych kłopotów!

**miłość:** mania zakochania Cię ogarnęła, ale to wszystko pryśnie przez Twoją głupotę i niepoohamowany język!:/

**zdrowie:** zaczyna się robić niezbyt fajnie, udaj się lepiej do lekarza.



## Skorpion 23.10-21.11

**szkoła:** przyłóż się do najbliższego sprawdzianu z polskiego, kolejna jedynka nie

wróży nic dobrego.

**miłość:** nie siedź tak ciągle w domu przed komputerem, miłość sama do Ciebie nie przyjdzie. To Ty musisz zrobić pierwszy krok.

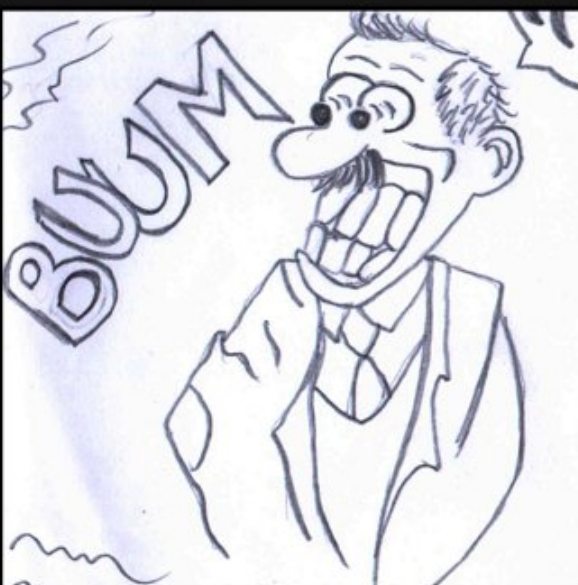
**zdrowie:** no chociaż po tym względem jest dobrze i żadnych problemów nie ma.



CZY MÓGIBY MI PAN WYTŁUMACZYĆ PO CO STOI TU TEN IDIOTYCZNY ZNAK? NIE WIDZĘ TU ŻADNYCH GÓR, ANI SKALISTYCH ŚCIAN, WIĘC SKĄD NIBY MAJĄ SPADAĆ TE KAMIENIE?



OSTATNI METEORYT SPADŁ TUTAJ W ROKU 1928. MOŻNA WIĘC POWIEDZIEĆ, ŻE NIE MA PAN SZCZĘŚCIA.



# GALERIA — TE MIEJSCA ODWIEDZILIŚMY W TYM ROKU



**I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE  
IM. W. BRONIEWSKIEGO  
W ŚWIDNIKU**

Ul. Okulickiego 13

E-mail: liceum@exe.pl  
gazetka.1lo.swidnik@interia.pl

**GALERIA — UCZNIOWIE I GRONO PEDAGOGICZNE**



**Zespół redakcyjny:** Bień Karolina, Chrostek Katarzyna, Cisowska Anna, Cybul Dominika, Fijałkowska Olga, Grzegorzczak Michał, Iracki Damian, Madejski Marcin, Pachuta Angelika, Połec Sylwia, Skwarczyński Damian, Stachyra Magdalena, Wojciechowska Magdalena, Woźniak Ewelina, Wójcik Katarzyna.

**Opieka merytoryczna:** Dorota Rak.

**Strona techniczna:** Józef Jaśkowski.